

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Reklamacje redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Nadzwyczajna sesja letnia parlamentu dla uchwalenia nowej konstytucji?

(Telefonicznie od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 3. (Sin) Dzisiejszy „Wieczór Warszawski” podaje wiadomość, że projekt konstytucji nie został jeszcze odesłany do Senatu, lecz ma to nastąpić wkrótce. Ponieważ obecna sesja ma się zakończyć za dwa tygodnie, obecnie już obrad nad projektem konstytucji nie będzie. W

kołach sanacyjnych lansują pogłoskę, że dla ułatwienia konstytucji i związanych z nią projektów ustaw zwołana będzie nadzwyczajna sesja letnia, decyzja jednak w tym kierunku jeszcze nie zapadła.

Konferencja 8 lub 9 państw najbardziej zainteresowanych zbrojeniami niemieckimi?

Londyn. 3. 3. PAT. Mimo powrotu Edena do Londynu informacje o rezultatach jego podróży do Paryża i Berlina są w dalszym ciągu skąpe. Z tego co wiadomo narazie, wynikałoby, że misja Edena nie odniosła pomyślnego skutku. Większa nadzieja zdają się przywiązywać w Londynie do rezultatów akcji Edena w innym kierunku, a mianowicie w sprawie ewentualnego zwołania do Londynu konferencji 8 lub 9 państw, najbardziej zainteresowanych sprawą zbrojeń niemieckich. Ameryka wzięłaby udział w konferencji jako obserwator. Eden otrzymał jakoby w Berlinie i Rzymie zapewnienie, że — o ile rząd brytyjski wystąpi z inicjatywą podobnej konferencji — to Niemcy i Włochy wezmą w niej udział. Barthou natomiast miał się zastrzec, że odpowiedź rządu francuskiego w tej sprawie nastąpi w przyszłym tygodniu równocześnie z określeniem stanowiska Francji wobec ostatnich propozycji włoskich.

Co robi Francja?

Paryż. 3. 3. (M) Nawiązując do ostatnich rozmów rozbrojeniowych „Echo de Paris” pisze, że

Francja stoi przed alternatywą: doprowadzić drogą układów międzynarodowych do ograniczenia zbrojeń niemieckich, lub dążyć stale do wzmocnienia obrony narodowej kraju. Oczywiście Francja bez wahania zgodziłaby się na ograniczenie własnych zbrojeń, gdyby otrzymała gwarancje skutecznego ograniczenia zbrojeń niemieckich. Najgorszym rozwiązaniem byłoby jednak — stwierdza dziennik — dobrojenie Niemiec przy równoczesnym rozbrojeniu Francji.

Nie będzie zmian w rządzie brytyjskim

Londyn. 3. 3. PAT. Dzisiejsze dzienniki londyńskie zamieszczają zgodne co do treści i najwyraźniej inspirowane z Downing Street wiadomości, że w łonie gabinetu brytyjskiego panuje całkowita harmonia i że obecnie aż do późnego lata, lub może nawet do jesieni nie należy oczekiwać żadnej rekonstrukcji rządu. Również stanowisko ministra spraw zagranicznych określane jest jako pewne.

Nowy incydent graniczny sowiecko-japoński

Tokio. 3. 3. PAT. Rząd japoński polecił swemu ambasadorowi w Moskwie zaprotestować u rządu sowieckiego w związku z nowym incydentem pogranicznym, który miał miejsce u zbiegu rzek Amuru i Sungari. Według informacji japońskiej aeroplan japoński, unoszący się nad terytorium mandżurskim w pogoni za bandytami był dnia 23 bm. ostrzeliwany przez wojska sowieckie z tery-

torjum sowieckiego. Lotnik został lekko ranny w plecy. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rząd japoński żąda ukarania żołnierzy i oficerów, ponoszących odpowiedzialność za ten incydent oraz domaga się gwarancji, że podobne wypadki w przyszłości nie powtórzą się.

Roosevelt otrzyma pełnomocnictwa

Waszyngton. 3. 3. PAT. W kołach zbliżonych do Białego Domu spodziewają się, że prezydent Roosevelt otrzyma pełnomocnictwa, żądane w ośrodku w sprawie rokowań celnych. Prezydent Roosevelt prowadzi obecnie rokowania handlowe z kilku państwami, przeważnie południowo-ame-

rykańskimi. Prezydent zamierza wkrótce nawiązać rokowania z głównymi państwami eksportującymi.

Katastrofalny pożar w mieście meksykańskim

Nowy Jork. 3. 3. (R) Miasto Fresnillo w stanie Zacatecas w Meksyku nawiedzona została katastrofalnym pożarem, który zniszczył wielką ilość

SZCZAWNICKA MAGDALENA
leczy choroby dróg żółciowych.

Dziś w numerze:

(b): Kompromitujące pogłoski
B. Singer: Tydzień Senatu
Nożycami przez prasę
W DZIALE „LITERATURA, SZTUKA, NAUKA“:
Prof. M. Bałaban: Kraków—Warszawa (III)
J. Warszawiak: Piewca Jerozolimy
Kazimiera Alberti: Z piosenek żydowskich
Kronika literacka

Znowu burdy endeckie na uniwersytecie warszawskim

(Telefonicznie od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 3. (Sin) Wczoraj na uniwersytecie warszawskim wszczęto znowu zajęcia, które jednak nie przybrały poważniejszych rozmiarów. Przed wykładem prof. Kostaneckiego studenci endeccy zwołali zebranie, na którym protestowali przeciw skreśleniu paragrafu aryjskiego ze statutu Bratniej Pomocy. Endecy wznosili żydożercze okrzyki, jednak po jakimś czasie uspokoił się.

Emerytury Z. U. P. U.

(Telefonicznie od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 3. (Sin). Dnia 2 bm. przedstawiciele Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej pp. Dr. Beaupré i Grostern z okazji doręczenia wice-ministrowi opieki społecznej Dr. Duchowi memoriału o ubezpieczeniach społecznych dziennikarzy, otrzymali od dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych p. Lgockiego zapewnienie, że wbrew szerzonemu pogłoskom nie istnieje żaden projekt przedłużenia z lat pięciu do dziesięciu terminu wyekwiwania na emeryturę dla pracowników umysłowych.

Redukcja płac w B. G. K.

(Telefonicznie od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 3. (Sin). Z dniem 1 marca otrzymali wypowiedzenia wszyscy urzędnicy Banku Gospodarstwa Krajowego. Przeprowadzona zostanie redukcja płac, sięgająca od 10 do 25 procent.

Umowa z Anglią o wydawaniu przestępców

Londyn. 3. 3. PAT. Urzędowa „London Gazette” zamieszcza dekret, wprowadzający w życie po cząwszy od 12 marca umowę z Polską w sprawie wzajemnej ekstradycji zbiegłych przestępców.

Zakaz noszenia koszul faszystowskich w Irlandji

Londyn, 3. 3. (L) W sejmie irlandzkim przeszło 80 głosami przeciw 60 ustawa w sprawie zakazu noszenia koszul niebieskich.

budynków, oraz pociągnął za sobą szereg ofiar w ludziach. Walka z rozsiałym żywiłem była niezwykle utrudniona, ponieważ w mieście nie ma zorganizowanej straży pożarnej, a ponieważ dał się odczuć brak wody. Akcja ratunkowa trwa do chwili obecnej. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 3 zabitych i kilkunastu rannych. Straty obliczają na 2 miliony pensów.

Dyktatura biurokracji

Komsja sejmowa uchwaliła projekt nowelizacji prawa przemysłowego, wprowadzającej przeobrażenie ustroju gospodarczego w Polsce. Projekt nowelizacji posiada wprawdzie charakter ramowy, jednak sam fakt istnienia uprawnień do reglamentacji przemysłu i handlu będzie stanowił dostateczną zachętę dla całej armii biurokratów w Polsce do zniszczenia wszystkich pierwiastków wolności w życiu gospodarczym.

Charakterystyczne było oświadczenie dyrektora departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Kandla w odpowiedzi na przemówienie posła Dra Rothenstreicha. P. Kandel tłumaczy nam, że rząd właściwie jest liberalnie nastawiony, a tylko opinia publiczna domaga się od rządu wydania ustaw, regulujących stosunki gospodarcze. P. Kandel ma rację. Od czasu do czasu pojawiają się w Polsce głosy o konieczności wydania takiej lub innej ustawy. Szewcy domagają się np. podjęcia działalności mechanicznych fabryk obuwia, krawcy występują przeciw fabrykom konfekcji, niektórzy przemysłowcy z pewnych gałęzi przemysłu żądają karteli itp. Biurokracja słucha tylko takich głosów, które jej są miłe. A więc jeżeli w Polsce odzywa się jakiś głos o konieczności utworzenia np. jakiegoś funduszu, albo monopolu, czyli komuś podoba się zwiększyć obciążenie życia gospodarczego lub też bardziej ograniczyć pole do prywatnej inicjatywy gospodarczej, — wówczas głos ten znajduje posłuch u panów dyrektorów ministerjalnych. Jakiś zban krutowany przemysłowiec, niezdolny do prowadzenia przedsiębiorstwa i czmychający przed najbliższym podmuchem konkurencji, apeluje do pp. biurokratów o ochronę celną dla zlikwidowania zagranicznego konkurenta, — a już biurokracja buduje mur celny, bo tego przecież żąda „opinia publiczna“. Dlaczego jednak panowie biurokraci nie słuchają głosu prawdziwej opinii publicznej? Dlaczego milczą, gdy cały kraj jęczy pod niesłychanym naciskiem podatkowym, gdy domaga się likwidacji gospodarki kartelowej i monopolowej, gdy apeluje o porzucenie morderczego dumpingu i gdy żąda w imię olbrzymich sum podatków, płaconych na potrzeby państwowe, aby tylokrotnie zwalczony etatyzm wreszcie zniknął?

Jaka to „opinia publiczna“ żąda wprowadzenia cenzusu w handlu? Jaka to opinia publiczna żąda koncesjonowania przemysłu i handlu? Czy konsument skarżył się kiedyś na to, że kupiec, od którego kupuje on towary, nie posiada specjalnych kwalifikacji do prowadzenia swego przedsiębiorstwa?

A pozatem, czy dotychczasowa gospodarka etatystyczna i monopolowa dała nam dowody na to, że biurokrata winien być wychowawcą kupca, rękodzielnika i przemysłowca? Czy może biurokraci chcą nauczyć kupca, przemysłowca i rękodzielnika, jak przedsiębiorstwo prowadzić nie należy? Jak pracować, aby osiągnąć jak największy — deficyt? Jak pracować, aby ściągnąć na siebie oburzenie konsumentów, zamiast ich wdzięczności? (Vide gospodarka monopolowa, przedsiębiorstw państwowych, poczty i kolei.) Niech urzędnicy, prowadzący przedsiębiorstwo kolejowe, przedstawiają lepiej, aby deficyt tego przedsiębiorstwa wiające wartość przeszło 2 miliardów złotych, był — mniejszy, a nie zaglądały do autobusów i nie interesują się konkurencją, panującą na danej linii. Konkurencja jeszcze nikomu nie zaszkodziła. Zaskodził raczej brak konkurencji, bo gdyby koleje miały konkurenta toby taryfy nie były tak wysokie, a i deficyt byłby mniejszy, toby nocza nie dawała deficytu i gospodarka innych przedsiębiorstw państwowych nastawiona byłaby na życzenia konsumenta, któremu w gruncie rzeczy wszystkie przedsiębiorstwa winny służyć.

Dyktatura urzędnika państwowego nad obywatelem będzie kompletna. Egzekutor podatkowy będzie decydował o jego majątku, a urzędnik rozdający koncesje będzie decydował o tem, czy

obywatel ten ma wogóle prawo pracować. Im większa armia urzędników tem trudniej o czystość i moralność obyczajów przy pracy. Im większa jest władza urzędnika źle wynagradzanego, wykonującego złe ustawy, tem łatwiej o demoralizację między obywatelami i tem szybciej następuje proces rozkładowy w szeregach urzędników. Im więcej urzędników, tem więcej pokrewieństwa między władzą administracyjną a obywatelami, tem więcej protekcji i obchodzenia ustaw, a im bardziej anty-

semiecko nastawiony urzędnik, tem głębiej wchodzi ostrze antyobywatelskich ustaw specjalnie w organizm ludności żydowskiej.

Rząd polski musi wiedzieć, że po wyrugowaniu Żydów z handlu nie mają oni gdzie iść. Rząd niemiecki nie mógł zgryźć żadnego procentu ludności, rozsiadanej równomiernie po placówkach przemysłowych handlowych, bankowych, po wolnych zawodach i po urzędach. Żaden, największy nawet aparat biurokratyczny, posiadający nawet najbardziej „europejskie“ środki bojkotu i eksterminacji, nie jest w stanie zgryźć i usunąć przeszło 10 proc. ludności, dzięki której istnieje jeszcze handel w Polsce.

V.

P. Kościalkowski objął urzędowanie jako tymczasowy prezydent m. st. Warszawy

Warszawa, 3. 3. PAT. Dziś o godz. 11 przedpołudniem odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego m. st. Warszawy pod przewodnictwem urzędującego prezydenta p. Szpotańskiego. Na posiedzeniu zarządu miejskiego przyjęto do wiadomości rozwiązanie rady miejskiej i zarządu miejskiego. O godz. 13 przybył do magistratu p. wiceminister spraw wewnętrznych Korsak oraz mianowany wczoraj przez Radę Ministrów tymczasowy prezydent m. st. Warszawy wojewoda białostocki p. Marjan Zyndram-Kościalkowski. W sali posiedze magistratu odbyła się uroczystość przekazania władzy przez wiceprezydenta p. Szpotańskiego obejmującemu urząd prezydenta m. Warszawy p. Zyndramowi-Kościalkowskiemu, który przy powitaniu z zebranymi dyrektorami wydziałów zarządu miejskiego wygłosił przemówienie, w którym

m. in. zaznaczył: Zadaniem mojem w tym krótkim, kilkumiesięcznym okresie urzędowania będzie przygotować grunt dla przyszłych gospodarzy stolicy z wyborów, by w warunkach nowych mogli oni przystąpić bez przeszkód do przekształcenia Warszawy na istotną stolicę, odpowiadającą potrzebom i godności wielkiego państwa i dotrzymana jako samorząd kroku władzom państwowym w ich potężnym wysiłku budowy nowej Polski. Mam czas przed sobą krótki, a zadanie duże i trudne, pracować więc będziemy we wzmożonym tempie, szukając uproszczonym sposobem załatwienia sprawy, ułatwienia życia obywateli miasta. W imieniu zebranych odpowiedział naczelnik wydziału ogólnego p. Herbst. Po objęciu władzy prezydenta p. Zyndram Kościalkowski odbył konferencję z wiceprezydentami miasta.

19 obwinionych o udział w aferze Stawiskiego

Paryż, 2. 3. (PAT). W aferze Stawiskiego zaszyły w ciągu ubiegłej nocy i dnia dzisiejszego wydarzenia, które będą miały zasadnicze znaczenie dla odszukania winnych i wymiaru sprawiedliwości. Po aresztowaniu Stawiskiej i wykryciu książki czekowej ustalono, że wszystkie czeki były pisane własnoręcznie przez Stawiskiego i wystawione na Credit Lyonnais, Credit Industriel et Commercial oraz na Travelers Bank. Na talonach nie figurują żadne znane nazwiska.

Dzienniki zgodnie stwierdzają, że kilkodniowa działalność parlamentarnej komisji śledczej przyczyniła się do uzyskania w aferze Stawiskiego rezultatów, których nie zdołano osiągnąć w ciągu 2 miesięcy przez urząd w Bayonne. W chwili obecnej afery przedstawia się w sposób następujący: 19 osób pozostaje w stanie oskarżenia, z tych 12 aresztowano. Przebywa w więzieniu w Bayonne dep. Garat, dep. Bonnaure, główny dyrektor lombardu w Bayonne Tissier, taksator tego zakładu Cohel, redaktor Dabarry i Darius, konfident Stawiskiego Hayotte oraz dyrektor towarzystwa ubezpieczeniowego Guebin. W więzieniu paryskim osadzono panią Stawiską i dwu głównych wspólników jej męża, Romagnino i Depardon. W więzieniu w Lyon przebywa pośrednik Peronet. W stanie

oskarżenia są ponadto były redaktor „Liberte“ Kamil Bynard, przebywający prowizorycznie na wolności, adwokat Guibaud-Ribaud, komisarz policji Bayard, wicedyrektor lombardu w Bayonne Desbrosses oraz towarzysze ucieczki Stawiskiego Voix Pigaglio.

Paryż, 2. 3. (PAT). Dzienniki żywo komentują wiadomość londyńskiego „Daily Mail“ o tem, jakoby Stawiski był szefem międzynarodowej bandy podpalaczy, która wyludzała następnie odszkodowania od towarzystw asekuracyjnych.

Paryż, 2. 3. (PAT). Na murach Paryża rozlepiono afisz, przedstawiający czek Stawiskiego, wystawiony na 6 milionów franków na nazwisko Bonnaure i zapewniający, że pieniądze te służyły do subwencjonowania kandydatów kartelu lewicowego.

Koniec strajku szoferów w Paryżu

Paryż, 2. 3. (M) Strajk taksówek został dziś za kończony. Po konferencji w ministerstwie pracy komitet strajkowy szoferów wezwał strajkujących, by w sobotę rano wrócili do pracy.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Ryga, 2. 3. (R) Parlament łotewski na wniosek partii chłopskiej wyraził premierowi Błodnikowi votum nieufności, w następstwie czego premier zgłosił dymisję rządu. Głosowanie wywołało wielkie poruszenie, gdyż na 100 głosujących załadowano 9 posłów głosowało za votum ufności dla rządu.

Moskwa, 2. 3. (PAT). Kry lodowe, na których zostali 10 dni temu uniesieni rybacy na Morzu Kaspijskim, dobiły do stałych lądów przybrzeżnych w pobliżu miasta Guziawa w odległości 150 km od brzegu. Około 400 rybaków przedostaje się obecnie na stały ląd i według powszechnego przekonania — niebezpieczeństwo im już nie grozi. — Jednocześnie wyratowała się ekspedycja naukowa

z Leningradu z prof. Gorskim na czele po 10-dniowym pobycie na krze.

Londyn, 2. 3. PAT. Z Santiago de Chili donoszą o silnym trzęsieniu ziemi, jakie mało tam miejsce w ciągu nocy. Najsilniejsze wstrząsy w liczbie 80 odczuło w okolicy miasta Valdivia. Wstrząsy trwały 4 minuty i wywołały wśród mieszkańców niebывałą panikę. Wszyscy w popłochu uciekali w rozmaite strony, lecz wstrząsy rzuciły ludzi na ziemię. Trzęsienia spowodowały w Valdivii pewne, nieznaczne zresztą zniszczenie. Komunikacja pomiędzy Santiago de Chili a Valdivia uległa przerwaniu. Również w mieście Temoo odczuło silne wstrząsy, trwające jedną minutę.

Profes wyborczy z m. Lwowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 3. 3. (Sin). W poniedziałek w Sądzie Najwyższym znajdzie się sprawa wyborów do Sejmu w okręgu Lwów-miasto.

Co zawiera umowa handlowa z Niemcami?

Warszawa. 3. 3. (Sin). „Wieczór Warszawski“ podaje następującą notatkę: Radość Niemców z umowy gospodarszej z Polską musi w wysokim stopniu zaniepokoić społeczeństwo polskie, szczególnie z powodu umowy żeglugowej, na mocy której — jak twierdzą pisma niemieckie — Gdynia i Gdańsk będą pominięte przy przeładunkach. Nie wiemy, co w tych twierdzeniach jest prawdy, toteż najwyższy czas, aby czynniki miarodajne wyjaśniły, w jakim kierunku poszła umowa gospodarsza z Niemcami. Przypuszczamy, że nie z krzywdą naszych portów, a szczególnie Gdyni, naszej strażnicy nad Bałtykiem.

Na rynku walutowym

Warszawa, 3. 3. (PAT). Dzisiaj nie zanotowano na europejskich rynkach walutowych większych zmian z wyjątkiem ponownego spadku funta angielskiego. Od pewnego już czasu dolar waha się w Paryżu w okolicach kursu 15.20, w Warszawie około kursu 5.31. Zaznaczyć należy, że kurs w Paryżu, według przeliczenia amerykańskiego kursu urzędowego, powinien teoretycznie wynosić 15.07, w Warszawie zaś 5.26. W istocie kurs giełdowy, odpowiadający kursowi teoretycznemu, powinien być wyższy, gdyż uwzględnić należy koszty transportu złota z Europy do Ameryki, stanowiące o t. zw. punkcie złota. Początkowo nowy kurs dolara łącznie z kosztami szacowano w Paryżu na 15.12. Obecnie, wskutek poważnego podrożenia transportu złota i zwiększania kosztów asurancyjnych, t. zw. górny punkt złota dla dolara waha się w Paryżu właśnie w okolicach kursu 15.20. W ten sposób można byłoby przypuszczać, że przy obecnym urzędowym kursie dolara górny punkt złota został już osiągnięty, co znaczy, że dalsze transporty złota z Europy do Ameryki powinny ustać.

—o—

Nowy gabinet Lerroux

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Madryt. 3. 3. (R). Dotychczasowy premier, przywódca partii radykalnej Lerroux utworzył dziś nowy rząd hiszpański w składzie prawie że dotychczasowym. Wykluczeni zostali z rządu jedynie trzech ministrowie, pochodzący z lewego skrzydła partii radykalnej. Na ich miejsce mianowani zostali: członek prawego skrzydła partii radykalnej Maraco ministrem skarbu, radykał prawicowy Salazar Alonso ministrem spraw wewnętrznych Salvador Madariaga (bezpartyjny), dotychczasowy ambasador hiszpański w Paryżu — ministrem oświaty.

Madryt, 3. 3. (R). Koła polityczne wskazują, że rekonstrukcja rządu Lerroux nie przedstawia rozwiązania ciężkiego przesilenia, lecz jest raczej manewrem, zmierzającym do odroczenia ostatecznej rozgrywki między prawicą a lewicą. Rząd ten natrafi w parlamencie na jeszcze większą opozycję lewicy aniżeli jego poprzednik. Nie znajdzie on również poparcia ani u katolików ani u monarchistów, dlatego też przepowiadają mu żywot bardzo krótki.

„Wybory“ do parlamentu włoskiego

Rzym. 3. 3. PAT. Lista deputowanych, wyznaczona przez wielką radę faszystowską z pośród 1.000 nazwisk, zaproponowanych przez grupy, instytucje, czy organizacje, którym przysługuje prawo przedstawiania kandydatów, nosi na czele nazwisko Benito Mussoliniego i zawiera 399 nazwisk, ułożonych w porządku alfabetycznym gdyż nowa izba, tak jak poprzednia, składać się będzie z 400 członków.

Rodziny Bułgarów w Moskwie

Moskwa, 3. 3. (PAT). Dziś rano przybyły do Moskwy matka i siostra Dymitrowa oraz żona Ta-

KAMIEŃ NAZĘBNY



może stać się niebezpieczny

Jeśli nie zauważymy na czas kamienia nazębnego i nie usuniemy go, może on spowodować obłuznienie, a nawet wypadanie zębów. Kalodont chroni przed tem niebezpieczeństwem.

Kalodont jest jedyną w Polsce pastą do zębów, zawierającą uznany przez naukę środek — Sulforicinoleat g-d-ra Braeunlich, który stopniowo usuwa kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.



KALODONT

usuwa kamień nazębny

Ochronę posiadaczy Pożyczki Narodowej zapowiada minister skarbu w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 3. (Sin). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu wygłosił przemówienie minister skarbu prof. Zawadzki, oświadczając m. in. co następuje: Sprawa lombardowania Pożyczki Narodowej łączy się z kwestją ochrony interesów posiadaczy Pożyczki Narodowej. Chodzi o to, ażeby ci, którzy zaufali państwu, nie ponieśli straty i będziemy ich bronić, aby nie potrzebowali sprzedawać obligacji po niskim kursie. Lombardowanie Pożyczki Narodowej będzie jednym z ogniw systemu ochrony rynku. Nie przesadzamy w tej chwili, jak to będzie zrobione. Nie chodzi tu o stworzenie nowych środków redeflacyjnych, ale o ochronę dla samej pożyczki. Nie chodzi tu o powiększenie ilości środków obrotowych, lecz o ułatwienie sytuacji posiadaczom obligacji pożyczki.

Senat uchwalił budżet

Warszawa. 3. 3. (Sin). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przyjęto preliminarz budżetowy oraz ustawę skarbową na rok 1934-35.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu

Warszawa. 3. 3. (Sin). We wtorek odbędzie się posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie komisji skarbowej o państwowej loterii klasowej, komisji administracyjnej i projekcie ustawy o filmach i pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy w sprawie ratyfikacji handlowej między Polską a Austrią oraz ustawy o imbach le karekich.

B. poseł Mastek otrzymał urlop zdrowotny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 3. (Sin). Dziś o godz. 1 w południe został wypuszczony z więzienia na jednodniowy urlop zdrowotny b. poseł Mastek. Przed więzieniem oczekiwali na niego członkowie C. K. W., przedstawiciele „Robotnika“, związku kolejarzy i t. d. Mastek udał się do lokalu związku kolejarzy. Za pośrednictwem Mastka przesłali pozdrowienia z więzienia pp. Dubois i Barlicki.

List b. posła Putka

Warszawa, 3. 3. (Sin). Jeden z członków klubu sprawozdawców parlamentarnych otrzymał dziś od b. posła Putka kartę pocztową z wiza naczelnika więzienia w Wadowicach treści następującej: Kochany Prezesie! Obchodziliście jubileusz. Czy-

tałem i oglądałem zdjęcia. Sercem byłem z wami. Przyjmijcie zatem najlepsze życzenia i złożyć je też pani prezesowej Ochsbergerowej. Co do mnie, to ślęczę przy „warszacie pisarskim“. Egzemplarz wyprodukowanego towaru otrzymał pan prezes z Krakowa za parę dni. Łączę serdeczne pozdrowienia i uściak dłoni dla pana i pozdrowienia dla znajomych. Łączę wyrazy poważania: dr. Józef Putek.

Traf zrządził, że na kartce znalazł się nadruk pocztowy „Opiekuj się dzieckiem, a będzie mniej więzień“. Dr Putek pracuje obecnie nad historią swojej wsi rodzinnej Choczni na podstawie ksiąg gminnych, sięgających XVI wieku, a pisanych częściowo w języku łacińskim i niemieckim.

nawa. Na stacji oczekiwali: Dymitrow, Pepow i Tanew. oraz przedstawiciele licznych organizacyj.

Moskwa, 3. 3. (PAT). Centralna organizacja uczonych sowieckich wręczyła Dymitrowowi, adres powitalny, wyrażający uznanie dla jego bohaterstwa. Pod adresem widnieją podpisy najwybitniejszych uczonych sowieckich.

Londyn, 3. 3. (PAT). Minister spraw zagranicznych John Simon podpisał dziś w imieniu Wielkiej Brytanji dokument ratyfikacyjny traktatu handlowego angielsko-sowieckiego. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Moskwie w połowie marca, poczem traktat niezwłocznie wejdzie w życie.

Z DNIA

Kompromitujące pogłoski

Stosunek żydowskiej Palestyny do sprawy bojkotu antyhitlerowskiego od samego początku budził poważne zastrzeżenia. Układ pomarańczowy, który zresztą faktycznie nie doszedł do skutku, wywołał falę żywiołowych protestów w całej prasie żydowskiej, a także sjonistycznej. Bardziej już zrozumiały układ transferowy pozostawił również osad niesmaku i żalu w opinii żydowskiej. A teraz przychodzi kolej trzecia sprawa, niemniej przykra, choć znajdująca się na razie dopiero w stadium — pogłosek. Palestyńska Makkabi ma wziąć udział w Igrzyskach Olimpijskich roku 1936, które odbędą się — w Berlinie.

Są to narazie tylko pogłoski. Przypuszczamy, że głosowane. W onegdajszym numerze podaliśmy komunikat, pochodzący z oficjalnych kół kierownictwa Makkabi, z którego nie wynika wprawdzie, iż Makkabi, w razie przyjęcia jej do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, kwapią się do Berlina, ale nie wynika również jasno i niedwuznacznie, że nawet w razie przyjęcia jej do M. K. O. — w żadnym wypadku do Berlina nie wyjedzie. A ta niejasność jest — nazwijmy rzecz po imieniu — kompromitująca. Są sytuacje i są problemy, wobec których nie można lawirować. Nawet gdyby w razie zajęcia jasnego i zdecydowanego — tj. negatywnego — stanowiska wobec Olimpiady w r. 1936, opóźniło się przyjęcie Makkabi do M. K. O. Rzecz jest warta nawet tej ofiary.

Podobno American Olympia Committee waha się jeszcze z powzięciem decyzji w sprawie swego udziału w Olimpiadzie w Berlinie, uzależniając ją — jak słychać — od uprzedniego stwierdzenia, czy żydowscy sportowcy z Niemiec będą w niej mogli wziąć udział bez żadnych upośledzeń i trudności. A więc Amerykanie, t. zn. także nie-Żydzi amerykańscy mają skrupuły co do Berlina z powodu — Żydów. A — żydowska Palestyna? Czy u niej te skrupuły nie powinny już zgóry a priori stanowić kategorię: Non possu mus?!

Cóż bowiem zrobili barbarzyńcy Trzeciej Rzeszy? Wyeliminowali — i to w wiadomy brutalny i haniebny sposób — „nie-aryjczyków“ ze sportu. Z tej dziedziny, która przecież stanowić powinna wyraz zbratania i solidarności wszystkich ludzi narodów. Odebrali sportowi to, co z gry w piłkę albo z lekkiej atletyki czytał piękny przejaw nie tylko fizycznej siły człowieka, ale i jego ducha. Barbarzyńcy shaftbili sport i wyrwali mu duszę.

Rozumiemy skrupuły żydowskiej Palestyny. Wypływają one z tych samych rozważań ideowych i taktycznych, dla jakich Sowiety zawierają traktaty z Niemcami, choć Komintern zwalcza hitlerizm i potępia go najostrzej. Pewna analogja da się więc skonstruować, ale jest ona tak krucha, że nie wytrzymuje żadnej krytyki. Jesteśmy „państwem w drodze“, to znaczy, że nie jesteśmy jeszcze państwem. Sowiety są niem, a żydowska Palestyna nie. To jedno. A powtóre: Kto nie rozumie i nie pojmuje, że hitlerizm jest śmiertelnym wrogiem ludzkości, wrogiem, z którym nie można zawierać żadnych kompromisów — ten wogóle nie rozumie hitleryzmu. Całkiem możliwe, że w atmosferze palestyńskiej — w atmosferze żydowskiej Ojczyzny — hitlerizm nie wydaje się tak niebezpiecznym, jak nam — Żydom w gofiusie Żydom Palestyny hitlerizm nie zagraża, nam — tak. Lecz pocóż teoretyzować? Makkabi palestyńska goszcząca w tym Berlinie, z którego wyrzucano, wypędzono, usunięto mnóstwo najlepszych i najwybitniejszych osobistości żydowskich (teraz są one przeważnie w Palestynie!) — ta groteska byłaby zbyt wielkim dla hitleryzmu triumfem, a dla żydostwa — zbyt palącą hańbą.

Ażby do tej hańby nie doszło — zabieramy zawczasu głos i protestujemy przeciw pogłoskom, ażeby nie musieć protestować przeciwko uchwałom lub faktom.

(b)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

DR. F. B.: 1) Ka. Zongolowicz i Fr. Pieracki.
2) Nie

DR. A. Elasztein: „Kwartalnik Historyczny“,
Lwów, Uniwersytet Jana Kazimierza.



B. minister Zaleski o swem stanowisku wobec Palestyny

„Moment“ donosi, iż b. minister spraw zagranicznych p. August Zaleski przyjął w tych dniach przedstawiciela tego pisma w związku z ankietą na temat utworzonego w Polsce Komitetu Propalestyńskiego. P. minister Zaleski oświadczył, co następuje:

„Niestety pomimo najlepszej chęci nie będę mógł wypełnić prośby Pana. Postanowiłem od czasu opuszczenia stanowiska ministra spraw zagranicznych nie udzielać żadnych wywiadów, ani oświadczeń dziennikarskich. Zwracałem się do mnie kilku dziennikarzy krajowych i zagranicznych z prośbą o udzielenie rozmów w pewnych sprawach. Odmówiłem jednak im wszystkim. Trzymałem się mocno mego postanowienia, zwłaszcza, że jest to wogóle rzecz zbyt ważna — bowiem, jak wiadomo nie biorę ostatnio udziału w życiu politycznym kraju. Wyjątkowo jednak udzielił Panu tylko krótkiego oświadczenia o moim stosunku do żydowskiej Palestyny.

Byłem zawsze zwolennikiem tworzenia państwa żydowskiego w Palestynie oceniając całkowicie zdając sobie jasno sprawę z tego, jaką doniosłość dla narodu żyd. posiada sprawa posiadania wła-

snego państwa. To też z wielką przyjemnością przyjąłem apel, który wzywa mnie do udziału w polskim Komitecie Propalestyńskim. Uważam, że Komitet ten ma nader doniosłe i wdzięczne pole działalności dla siebie. Głównym jego zadaniem powinno być — według mnie — szerzenie wiedzy o Palestynie wśród najszerzych warstw ludności polskiej, która niestety ma stosunkowo tak znikłą znajomość tego, co zostało stworzone i co się odbywa w Palestynie i w świetle jakich ideałów kierują przywódcy ruchu sjonistycznego swą ciekawą i odpowiedzialną pracę. Mam uzasadnione wrażenie, że pożądane zbliżenie pod wszystkimi względami i we wszystkich możliwych dziedzinach między ludnością żydowską w Palestynie a ludnością polską nie należy do rzeczy trudnych i może przynieść wielką korzyść obydwu stronom zainteresowanym. Wierzę również niezłomnie, że przy pewnej pracowitości i intensywności może polski Komitet Propalestyński zdziałać wiele doniosłych rzeczy. Ja ze swej strony jestem w każdym razie gotów do jak najczynniejszego udziału w pracach polskiego Komitetu Propalestyńskiego.“

Akcja Keren Hajesod na prowincji

Dziś, w niedzielę, 4 bm. rozpoczyna się w Nowym Sączu doroczna akcja zbiórkowa na rzecz odbudowy Palestyny, którą kierować będzie, jak w latach ubiegłych dyr. M. Finkelstein. Wieczorem odbędzie się w obecności delegata posiedzenie zarządku komitetu obywatelskiego celem ustalenia programu akcji i podziału pracy. W najbliższych dniach wygłosi p. dyr. Finkelstein odczyt publiczny nt. „Naród żydowski w przełomowej chwili. Dzięki energicznym przygotowaniom ze strony komitetu obywatelskiego należy żywić nadzieję, że akcja tegoroczna przekroczy wyniki z poprzedniego roku i uwieńczona będzie pełnym sukcesem.

Równocześnie udaje się z ramienia centrali tow. Mgr. Edward Rosthal do Grybowa, gdzie tegoż dnia przeprowadzona będzie akcja Keren Hajesod. We wtorek, 6 bm. udaje się tow. Mgr. Rosthal do Jasła, gdzie wygłosi odczyt publiczny nt. „W walce o żydowską Palestynę“. W obu miejscowościach czynione są intensywne przygotowania dla sprawnego przeprowadzenia tegorocznej akcji. Odczyt jasielski poprzedzi posiedzenie miejscowych działaczy, na którym delegat Centrali zreferuje plan i podział pracy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Parada rezerwistów“ (Dylnsza i Walter).

APOLLO: „Prywatne życie Henryka VII“.

ATLANTIC: „Wyspa dra Moreau“ (Charles Laughton) i „Pan Spelec Ostrostrzelec“ (Vlasta Burian).

BAGATELA: „Życie zaczyna się jutro“ (Lionel Barrymore i Lewis Stone).

DOM ŻOŁNIERZA: „Ostantia kampanja“ (Conrad Veidt).

MUZEU: „Jej Królewska Mość“ i „Biały Mustang“.

PROMIEN: „Jasnowłosa cel“ (Liljan Harvey).

SLONKO: „Cyrk Kossowskiego“.

SZTUKA: „Klub dzentelmenów“ (Clive Brook, Helen Vinson, George Raft).

SWIT: „Przekleństwo rasy“ (Nils Asther, B. Stanwyck).

UCIECHA: „Nie jestem antołem“ (Mae West).

WANDA: „W Twoich ramionach“ (Jean Harlow, Clark Gable).

NADZWYCZAJNY EFEKT

przy leczeniu uporczywego kaszlu i wszystkich chorób dróg oddechowych powodują tylko słynne Granulki Wl. Russyana, wyrobu fabryki chem. farm. Ap. Kowalski w Warszawie. — Zadać w aptekach i składach aptecznych. 4817kr

Otwarcie wystawy w Zyd. Domu Akademickim

Kraków, 4 marca.

Z powodu technicznych trudności zapowiedzianą uroczystość otwarcia wystawy H. Rabinowicza i metaloplastyki J. Sliwniaka w Warszawie została przesunięta i odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 11 przedpoł.

Wystawę zagai wykładem o znaczeniu Kaziemierza nad Wisłą dla twórczości żydowskich artystów p. Leo Schönker.

Obrazy Rabinowicza świetnego malarza o głębokich tonacjach wzbudzą niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

Monumentalne metaloplastyki Sliwniaka, przedstawiających dużych rozmiarów kompozycje figuralne. Również wystawia wśród zbieraczy bardzo cenne świeczniki.

W skład wystawy wchodzi również S. Cygler, dr O. Herschdorfer i N. Szpigel, o których obrazach z okazji otwarcia już pisaliśmy.

Wystawa przedstawia się niezwykle pięknie.

—o—

Jutro wielka Akademia WIZO

Jutro, w poniedziałek, o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w lokalu stow. „Solidarność“ Bnej Brith (Gertrudy 7 I p.) Akademia WIZO z udziałem członkin Egzekutywy WIZO w Londynie pp. Goodmann i Sieff oraz pp. Marji Apt i Nelli Rostowej. Wstęp (bezpłatny) na Akademię mają członkowie Wizo z rodzinami i goście. O wielkim zainteresowaniu tą imprezą świadczą nader liczne zgłoszenia i zapytania, na które WIZO (Mikołajska 6 I p. tel. 156-42) udziela przez cały poniedziałek odpowiedzi i informacji.

Komitet centralny WIZO obradować będzie w lokalu WIZO w poniedziałek od 10-tej rano z współudziałem pp. Goodmann i Sieff, wszystkich członkin Wydziału WIZO w Krakowie i delegatek z prowincji.

Nożycami przez prasę

Z czym endecja stoi i bada

Rzecz jasna: z antysemityzmem. Pisze o tem wczorajszy „Czas“:

Antysemityzm ten jest krzykliwy, ale niezmiernie mało realny. Endecy doskonale wiedzą, że mamy 8 miliony żydów, że niema mowy o tem, by ci żydzi mogli z dnia na dzień zniknąć, że choćby chcieli nie mogą dzisiaj emigrować, a zatem, że jesteśmy skazani jeszcze przez zapewne długie wieki na współzycie z nimi, chyba, że zaproponują sterylizację tej milionowej masy. Uważamy, za dużą lepszą dzisiejszą taktykę B. B. która próbuje jakoś współzycie to ułożyć. Że zadanie to nie jest łatwe — któż o tem wątpi? Że konik antyżydowski jest i będzie w Polsce łatwą drogą do popularności i zdobywania głosów — toteż jest pewne... Przy tej ilości żydów, jaka jest w Polsce, istnienie stronnictwa antysemitycznego jest nieuniknione, albowiem kwestja żydowska to najlepsza pożywka dla bakcyli nacjonalistycznego. Endecji zapewnia nieśmiertelność nie genusz jej przywódców, ale istnienie kwestji żydowskiej. Kwestja ta oczywiście staje się trudniejszą w czasach kryzysowych, w okresie bezrobocia i nędzy, gdy walka o byt, o każdy grosz staje się dużo zajadniejsza. Na odgrywanie się endecji na tym terenie niema rady. Obóz Marszałka nie może w żadnym wypadku pójść na rywalizację z endecją przez walkę jej własnymi zatrutymi strzałami.

Dwa natomiast inne atuty endecji — wywodzi „Czas“ — tj. w sprawie stosunku do Kościoła katolickiego i w sprawie polityki gospodarczej — rząd może i powinien wytrącić jej z rąk.

Pozbawiona tych dwóch atutów endecja musiałaby się wówczas już wyłącznie oprzeć na koniku antyżydowskim. Ten jednak w razie polepszenia się sytuacji gospodarczej (co może nastąpić tylko o ile polityka rządu nawróci z drogi nadmiernej ingerencji państwa w tę dziedzinę) — wprawdzie nie zniknie, ale będzie miał wyraźnie mniejszy odźwięk w społeczeństwie, niż obecnie.

Spór o charakter następnego przewrotu...

Przed paru dniami zacytowaliśmy ostrzeżenie „Czasu“ pod adresem endecji: Nie prowokujcie

„rewolucji“, bo rewolucja w Polsce miałaby ten efekt, że w tramwajach witalibyśmy się okrzykiem „Cześć Sławkowi!“, a na ulicy wołalibyśmy „Niech żyje Beck!“... „Gazeta Warszawska“ odpowiedziała na to, że „Czas“ nie rozumie istoty i zagadnienia „rewolucji narodowej“. Naród, majestat narodu, istotne interesy narodu itd... Biorąc asumpt z tej dyskusji, zastanawia się „Nasz Przegląd“ nad szansami rewolucji endeckiej:

Jakież szanse endecy mają w Polsce? Trzeba pamiętać i o tem, że rewolucji faszystowskiej dokonywują wszędzie „kombatanci“ — nieregularne drużyny wojskowe. Takich endecy w Polsce nie posiadają, a bojówki z procami do wybijania szyb w sklepach żydowskich nie są nawet namiastką wspomnianych drużyn. Następnie zarówno faszizm włoski, jak i hitlerizm miał nietylko program radykalno-narodowy, lecz i radykalno-społeczny. Takiego programu socjalnego endecy nie mają. Przeciwnie w ich własnym łonie ścierają się ze sobą poglądy tak krańcowe, że podczas samej akcji czynnej doszłoby do wojny bratobójczej. Samych narodowych socjalistów mamy w Polsce tyle grup i grupiek wzajemnie się zwalczających, szkalujących i denuncjujących, że nie jest to materiał do objęcia władzy. Nawet antysemityzm, który to grupy nibyto łączy, nie wystarczy. Przytoczyliśmy niedawno program polskich hitlerowców, którzy mają wprawdzie hasła skrajnie żydżercze i skrajnie socjalne (niemal bolszewickie), ale występują z hasłem: precz z żydami i...endekami. Podobnie część młodych endeków uważa starych endeków za partję, która sama się jeszcze nie odżydziła, bo liczy w swoim gronie mechesów i żonatych z wychrzciankami? Jakże to wszystko nie jest podobne do jednolitej i karnej partji narodo-socjalistycznej w Niemczech!

Jeśli więc w Polsce rewolucja wybuchła, to — jak słusznie „Czas“ przewiduje — byłaby to „rewolucja narodowa kapralów czy poruczników“, t. zn. „ustanie i tych resztek wolności, któremi się bądźco bądź jeszcze cieszymy“. Nie leży to chyba „w interesie narodu, nawet w ciasnym znaczeniu wyznaniowo-rasowym“.

Wśród czasopism

„LITERARISZE BLETER“ (Warszawa, Grzybowska 24/7) Nr. 9 z 2 bm. zawiera artyk. i prace Szaloina Asza, Nachmana Majzla, Morisa Szwarca, J. Czernichowa, Szlomo Icchaki, poezje A. Ljesina, Kadji Mołodowskiej, Rajzli Rzychlińskiej, kronikę, recenzje itd.

„LEKTURA“ (Warszawa, Królewska 31) Nr. 8 z 4 bm. przynosi artykuły J. Appenzlaka, Leona Lewitego, M. Smilańskiego, reportaże Leona Machtingera, artykuły Władysława Konica, Tadeusza Hellera, Celiny Weinzheowej, Andrzeja Marka, dalszy ciąg powieści Żabotyńskiego „Samson“, obszerny dział literacki, przegląd prasy światowej itd.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE“ (Warszawa, Królewska 13) Nr. 9 z 4 bm. zawiera na wstępie Krzywickiej, artykuły Boya-Zeleńskiego, St. Wasylewskiego, Jana Brzechwy, Leona Piwińskiego, Mięczysława Walisa, korespondencję o „najmłodszym uniwersytecie w Europie“ w Aarhus w Jutlandji, kronikę filmową, korespondencję itd.

„PION“ (Warszawa, Aleja Róż 2) Nr. 9 z 3 bm. zawiera artykuły Michała Walickiego o sztuce ukraińskiej, Konrada Górskiego o powieściach Mauriaca, Karola Irzykowskiego o „Rodzinie“ Słonimskiego, fejeton J. E. Skiwskiego, poezje Wojciecha Baka i Juljana Przybosia, kolumnę architektury, recenzje itd.

„Tygodnik Ilustrowany“ Nr. 9 z 4 bm. przynosi artykul Wacława Husarskiego o ceramice polskiej, Aleksandra Bregmana o stosunkach francusko-niemieckich, J. Witkowskiego o budowie wszechświata, Wandy Kragen wrażenia z podróży po Azji sowieckiej, Adama Galisa rozmowę z

Leonem Pomirowskim autorem „Nowej Literatury w nowej Polsce“, kronikę, recenzje, liczne ilustracje.

—o—

BIBLIOTEKA „SPALONYCH“ W PARYŻU

Paryż. (ŻAT) Pod kierownictwem Romain Rollanda, prof. Levy-Brühla, H. G. Wellsa, Liona Feuchtwangera oraz innych uczonych, pisarzy i artystów zawiązał się tu komitet inicjatywy dla utworzenia „Niemieckiej Biblioteki Wolnościowej“, która objąć ma wszystkie książki spalone, zakazane, cenzurowane lub przemilczane w Trzeciej Rzeszy, od Gottholda, Efraima Lessinga do Heinricha Manna, od Heinego do Wassermann, od Karola Marxa do Stalina, od Woltera do Andre Gide'a. W bibliotece tej będą również zebrane księgozbiory uchodźców z Niemiec, którzy na pierwszy apel komitetu oddali do jego dyspozycji przeszło 20.000 tomów. Nadto w bibliotece zebrane będą wszystkie materiały, dotyczące dziejów 1933 roku w Niemczech.

W skład komitetu inicjatywy wchodzi m. in. prof. Hadamard, Edmond Fleg, Bertrand Russell, prof. Lasky, Lady Oxford, Heinrich Mann, Józef Roth, Ernst Toller, prof. Georg Bernhard, Theodor Plivier, Rudolf Olden i prof. Wallon.

Uroczyste otwarcie biblioteki nastąpi w rocznicę autodafu książek w Niemczech, dnia 10 maja 1934. Otwarcie biblioteki będzie symbolicznym aktem protestu przeciwko narodo-socjalistycznemu barbarzyństwu. Adres komitetu inicjatywy jest następujący: Pladard N. 18. 22, rue St. Augustin, Paryż (2me).



perze gospodyni w
przeciągu 40 lat...

RADION
sam pierze!

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe!

Liczba ta jest tylko znikomą częścią tego, co każda gospodyni w domu wyprać musiała. Ile godzin traciła dawniej pochylona nad balją, piorąc i tracąc bieliznę!

Dziś trud ten stał się zbyleczny. Istnieje przecież RADION!

TO TAKIE PROSTE:

- rozpuścić w zimnej wodzie
- gotować przynajmniej 15 minut
- plókać wperw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

Bez tarcia i szcorkowania staje się bielizna w krótkim czasie czysta i śnieżno biała.

Nie męcz się
weź

RADION

GRÓSZURA BEZPŁATNIE

NATURALNY ZNAKOWITY

SOK CZOSNKU

PRZY KASZLU

DUŻNICY SKLEROZIE WYCZERPANIU

APTEKA MAZOWIECKA
ORA A. SKLEPIŃSKIEGO
WARSZAWA, MAZOWIECKA 40

Araków: Apteka Czternasta M-ra W. Radwańskiego, Lubicz 7

Udogodnienie dla kapitalistów ndających się do Palestyny

Jerozolima (ŻAT). W wyniku długich rokowań z udziałem egzekutywy Agencji Żydowskiej rząd palestyński zgodził się na powiększenie liczby banków, upoważnionych do wydawania dowodów gwarancyjnych dla imigrantów z t. zw. kategorii kapitalistów. W listopadzie 1933 przywilej ten został przyznany tylko 5 następującym bankom: Anglo-Palestine Bank, Barkley's Bank, Ottoman Bank, Banca di Roma i Arab Bank. Powodowało to znaczne trudności tym imigrantom, których kapitały były zdeponowane w innych bankach. Obecnie Wysoki Komisarz zarządził, że prawo wydawania dowodów gwarancyjnych ma być rozciągnięte na wszystkie banki o kapitale zakładowym 10.000 f. szt., istniejące co najmniej od 10 lat, jak również wszystkie banki o kapitale 25.000 f. szt. bez względu na ich czas istnienia.

Arab na stanowisku generalnego prokuratora Palestyny

Londyn (ŻAT). Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin poseł pułk. Wedgwood zainterpelował rząd, dlaczego na stanowisko generalnego prokuratora rządu palestyńskiego został powołany nie-Anglik. (Chodzi o arabskiego osobistego sekretarza Wysokiego Komisarza Palestyny, który po śmierci generalnego prokuratora Elliotta został mianowany na opróżnione po nim stanowisko).

W odpowiedzi na interpelację Malcolm MacDonald w imieniu sekretarza kolonii oświadczył, że urzędnik arabski Mussa al Alami został powołany na stanowisko generalnego prokuratora z tej przyczyny, że posiada on wymagane dla tego stanowiska kwalifikacje.

Masowy powrót bezwyznaniowców do gmin wyznaniowych w Austrii

Wiedeń (ŻAT). W całej Austrii zanacza się ostatnio masowy powrót bezwyznaniowców do poprzednich swych wyznań. Przyczyny tego zjawiska nie dają się dokładnie ustalić. Wiadomym jest tylko, że robotnicy i urzędnicy kolejnictwa wezwani zostali do przedstawiania do pewnego terminu dowodów swej przynależności i do poszczególnych wyznań religijnych. Wśród bezwyznaniowców kolejarzy fakt ten wzbudził podejrzenie, że będą oni w przyszłości gorzej traktowani od reszty swych kolegów. Gmina żydowska czyni mniejsze trudności dla powracających do żydostwa, niż Kościół katolicki, który z zarządzenia kardynała Dr Innizera żądać ma podobno 3-miesięcznego okresu przygotowawczego. W pewnych kołach żydowskich powstało zaniepokojenie, czy żądanie dowodów przynależności wyznaniowej nie stworzy podstawy dla uprzywilejowania katolików wobec wyznawców innych religii.

...co może zaszkodzić również Żydom...

Rzym (ŻAT). Jak komunikują z kół międzynarodowych, włoski podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Suwich który utrzymuje ciągły kontakt z kanclerzem Dollfuszem, zgodnie ze wskazówkami Mussoliniego, wywiera nacisk na rząd austriacki, aby prawa Żydów austriackich nie zostały ograniczone.

Komunikują też, iż kanclerz Dollfuss zapewnił włoskiego podsekretarza stanu, że Austria nie zamierza naśladować Niemcy, przez zastosowanie specjalnych zarządzeń antyżydowskich. Nic jed-

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Reforma podatku lokalowego

Ustawa o podatku lokalowym ukazała się w roku 1924. Za stałą podstawę wymiaru tego podatku przyjęto podstawowe komorne z roku 1914, pizelicone na walutę polską.

W chwili obecnej płatnicy podatku lokalowego wpłacają ten podatek nie według faktycznie ponoszonych kosztów mieszkaniowych, ale według teoretycznych często liczb z roku 1914, odbiegających od istotnego stanu rzeczy.

Wychodząc z założenia, że podatek powinien być wyliczony nie od kwot nierealnych, ale od sum istotnych, władze zamierzają znowelizować przepisy o podatku lokalowym.

Podstawa wymiaru uległaby zreformowaniu w ten sposób, że zamiast komornego z roku 1914 wzięłoby za podstawę komorne płacone faktycznie.

O ułatwienie budowy małych domków

Min. spraw wewnętrznych wystosowało do podległych instancji okólnik w sprawie budowy małych domków.

Cpierając się na uchwałę rady ministrów o budowie małych domków, minist. poleciło wojewodom spowodować uchwały związków samorządowych, przede wszystkim co do rewizji opłat za roboty wodociągowe-kanalizacyjne. Obniżenie tych opłat umożliwi właścicielom małych domków przyłączenie do sieci, obecnie zbyt kosztowne. Minist. poleciło spowodować zmniejszenie kosztów urządzania ulic. Ceny materiałów i robocizny należy przewidzieć i przystosować do nowych rolet.

Minist. zaleciło ograniczyć formalności przy zatwierdzeniu planów budowy małych domków.

Okólnik ten jest tylko częściowo wykonany przez samorządy. W większości wypadków nic się nie zmieniło. Obecnie wydano zalecenie, aby wszystkie zalecenia okólnika ministerjum wprowadzono w życie.

Unormowanie wyprzedaży

Izby Przemysłowo-Handlowe przygotowują obecnie opinie odnośnie projektu zmiany przepisów o wyprzedażach. W myśl par. 1 i oweli, za wyprzedaże dokonywane w obrocie handlowym uważa się częściowe i całkowite sprzedaże przez handlujących (kupców) towarów, a także sprzedaże przez nich towarów w formie licytacji, jeżeli sprzedaże te zostaną publicznie ogłoszone z podaniem powodów lub okoliczności im towarzyszących, w sposób mogący wzbudzić wśród konsumentów mniemanie, że stanowią one specjalnie korzystne okazje zakupu. Za wyprzedaże reklamowe dokonywane w obrocie handlowym uważa się takie formy sprzedaży reklamowych, które zostały ogłoszone w sposób analogiczny, a które zgodnie z pojęciem o obrocie towarowym posiadają jakiegokolwiek cechy wyprzedaży.

Należy zaznaczyć, iż postanowienia noweli tej odbiegają w pewnej mierze od tekstu pierwotnego projektu, ustalonego w swoim czasie w drodze zgody opinii poszczególnych izb.

nak nie zdoła przeszkodzić obecnemu rządowi austriackiemu — oświadczył kanclerz Dollfuss, — w rewizji obecnej konstytucji, co może zaszkodzić również Żydom.

„Do Niemiec hitlerowskich nie wróć!” — oświadcza Moissi

Wielki artysta o teatrze polskim

W ostatnim numerze „Literarische Blätter” znajdujemy interesujący wywiad z Aleksandrem Moissim.

Na pytanie, czy przewidziane są jego występy gościnne w Niemczech, oświadczył znakomity artysta:

„Do Niemiec? Nie, nie! Nigdy nie wrócę do Niemiec dzisiejszych. Nie mogę się wczuć w atmosferę szowinistyczną obecnych panów Niemiec, tych twórców w rasizm. Uważam antysemityzm za hańbę naszych czasów, za krzywe zwierciadło i tak ledwo trzymającej się naszej cywilizacji.”

Na pytanie, ile prawdy tkwi w stałe przez hitlerizm szerzonej plotce o żydowskim jego pochodzeniu, Moissi odpowiedział:

„Cała ta historia zaczęła się od tego, że pewnego dnia stanąłem w Berlinie w obronie jakiejś

Wyjaśnienie Funduszu Bezrobocia dla pracodawców

W związku z wejściem w życie ustawy scalenowej, władze Funduszu Bezrobocia zwracają uwagę pracodawcom, że ubezpieczalnie społeczne nie obejmują zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, jak dotychczas robotników zabezpiecza w tym zakresie Fundusz Bezrobocia. Wobec tego Zakłady podlegające przynasowi ubezpieczenia robotników na wypadek braku pracy, obowiązane są nadsyłać listy płacy względnie wyciągi do właściwych obwodowych biur. F. B.

Bony Funduszu Inwestycyjnego

1 marca br. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 27270, 32465, 9402, 19596, 25836, 34424, 8055, we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z d. 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 99, poz. 694). Wylosowane bony wykupywane są przez kasę skarbowe po zł 100 za bon 25-złotowy.

Obniżka taryf lotniczych

Polskie Linje Lotnicze „Lot” z dniem 1 bm. obniżyły ceny przejazdów samolotami. W porównaniu z rokami ubiegłymi obniżka przedstawia się następująco (w nawiasach ceny biletów z roku ubiegłego): bilet na linię Warszawa—Katowice kosztuje obecnie zł 30 (zł 40), Warszawa—Lwów zł 45 (zł 57), Warszawa—Kraków zł 35 (zł 40), Warszawa—Wilno zł 40 (zł 50), Warszawa—Poznań zł 30 (zł 39), Warszawa—Gdańsk, Gdynia zł 40 (zł 45), Warszawa—Wiedeń zł 95 (zł 112). Na liniach pozostałych obniżka zastosowana została w tej samej proporcji.

Dział Polski na Targach Medjolańskich

Komitet Targów i Wystaw Zagranicznych przy Państwowym Instytucie Eksportowym w Warszawie zamierza zorganizować dział polski na tegorocznych Targach w Medjolanach.

Blizszych informacji udzieli zainteresowanym Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie, Elektoralna 2.

Kto stanie na czele samorządu gospodarczego?

W kołach gospodarczych wymieniają się nazwiska osób, które mają stanąć na czele Związku Izb Rzemieślniczych, oraz Izby Przemysłowo-Handlowych. Jak wiadomo, obie te organizacje, na zasadzie nowych przepisów, mają charakter przymusowy. Na czele Związku Izb Rzemieślniczych ma stanąć podobno pułk. Władysław Sikorski, zaś prezesem Zw. Izby Przemysłowo-Handlowych ma być pułk. Ignacy Matuszewski, były minister skarbu. Prezesem dotychczasowego dobrowolnego Zw. Izby Przemysłowo-Handlowych jest, jak wiadomo, b. minister Klarner.

młodej, zupełnie mi nieznannej żydowskiej kobiety, którą wyrwałem z ich rąk, zawiadłem na klinikę i zamówiłem dla niej specjalistkę. Od tego czasu zaczęto krzywić, że jestem Żydem, być może też dlatego, że moje nazwisko zawiera w sobie coś żydowskiego. No, co z tego by wynikało, gdybym był Żydem? Napewno nie wstydzilibym się tego, ale nie jestem Żydem. Matka moja była Włoszką — jej mowa jest moją po dziś dzień — ojciec zaś mój pochodził ze starej artystycznej rodziny albańskiej, z której wielu potomków służyło przy wojsku i odznaczało się bohaterstwem.”

Wkońcu jeszcze jedno wynurzenie Moissiego, które wzbudzić może zainteresowanie.

„Za najlepszy teatr współczesny uważam francuski i rosyjski, zwłaszcza ten ostatni. Proszę sobie wyobrazić: sama jedna tylko Moskwa posiada 65 teatrów i to nie „bałaganów”, lecz prawdziwych laboratoriów sztuki. Jeśli w Moskwie jedną sztukę gra się w dziesięciu teatrach i to w dziesięciu odrębnych inscenizacjach, jasnym jest że w Moskwie się pracuje i szuka się wciąż nowych dróg ekspresji teatralnej.”

O teatrze polskim wyraża się Moissi z gorącym uznaniem. Zdaniem jego teatr polski zajmie wkrótce jedno z naczelných miejsc w Europie.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej i Wydawnictwo Nowego Dziennika w Krakowie urządzą 4-tygodniową **WYCIECZKĘ DO PALESTYNY** NA TARGI LEWANTYNSKIE



**Wyjazd
z Krakowa
17 kwietnia**

**Powrót
do Krakowa
15 maja**

Uczestnicy wycieczki zwiedzą Konstantynopol i Ateny.

Bliższe szczegóły wycieczki ogłoszone będą po otrzymaniu telegraficznych wiadomości od wysłanych do Palestyny naszych delegatów dla technicznego przygotowania naszej wycieczki na miejscu.

Zgłoszenia i informacje:

**Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej, Kraków, ulica Dietla 107
Telefon Nr. 108-84**

B. SINGER

Tydzień senatu

Warszawa, 2 marca.

Tydzień trwa zwykle benefis senatu. W ciągu 6 dni załatwia Izba Wyższa budżet uchwalony w sejmie. Odbywa się to wszystko w nastroju pogodnym, w warunkach spokojnych. Marszałek senatu ma rzadko sposobność do ingerencji. W wyjątkowych wypadkach podnosi się z fotelu, by przywołać do porządku mowę.

Działo się to zwykle rzadko. Spokój panował stale w senacie. Za czasów marszałka senatu, Szymańskiego, spokój był urozmaicony jedynie odrobiną humoru. Wesoło i zabawnie prowadzono posiedzenia. Usilne starania senatora Posnera w kierunku podniesienia poziomu tej instytucji i nadania jej powagi wypadły odwrotnie od zamierzonego celu. Nie dochodziło jednak nigdy do przywołania do porządku z zapisaniem do protokołu. Marszałek Szymański dobrotliwie upominał w kuluarach „rozhukanych” kolegów. Dwaj zaś wicemarszałkowie senatu Gliwiec i Posner, nigdy nie przywołali nikogo do porządku.

Czasy się zmieniły. W ciągu ostatniej dyskusji budżetowej w senacie czuwała blisko sali straż marszałkowska. Stał obok strażników komendant główny, pułkownik Gattaws. Senat przypominał sejm. W sejmie bowiem na czas posiedzenia komendant straży deleguje kilku strażników do piwnicy, znajdującej się blisko sali posiedzeń, by mogli w odpowiedniej chwili „wypaść”, skoczyć, wejść do sali schwytać nieposłusznego posła i wyprowadzić go w szybkim tempie.

Prezydium senatu spodziewało się, że dojdzie do takiego zgorznięcia również i w senacie. Przepuszczano, iż trzeba będzie wyprowadzić z sali senatora Boguszewskiego. Skończyło się jednak spokojnie. Marszałek już zgóry nastawiony był na zahamowanie przemówień byłego członka klubu BB. Pierwsze przemówienie zostało od razu zakwestjonowane i nie ujrzało światła dziennego. Już po kilkunastu słowach marszałek Raczkiewicz pozbawił go głosu, przywołał do porządku z zapisaniem do protokołu.

Ipaczej wypadło przemówienie senatora Boguszewskiego do budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości. Lwia część tego przemówienia ukazała się w djarjusz. Zgodnie z ustalonym zwyczajem prasa umieściła to przemówienie, uważając, że niezależnie od tła ideologicznego posiada ono szczególną wagę ze stanowiska dziennikarskiego. Była to spowiedź działacza, który zaczął pracę swoją w Legjonach, wespółdziałał z obozem rządowym i poszedł dość daleko. W godzinach nocnych rozległy się telefony w różnych redakcjach warszawskich. Znany przyjaciel redakcji uświadomił gazety, że w ostatniej chwili marszałek senatu wycofał djarjusz. A jak wiadomo, obowiązuje nietylę „Jak nie należy pisać i mówić po polsku” Adama Antoniego Kryńskiego, ile analogiczne wskazówki Przyjaciela Redakcji.

Przebieg posiedzeń senatu był przeto „burzliwy”. Marszałek stał na straży godności tej instytucji, nie dopuszczając, by jakiegokolwiek frywolne słowa padły w trakcie dyskusji. Wyraz „djabel”, użyty przez senatorkę Kluczyńską z PPS-u, wydał się marszałkowi senatu nieprzyzwoitym i uwłaczającym godności tej izby. Za niewinny zwrot zresztą został przywołany do porządku senator Głabiński. Kilka dni później komisja regulaminowa senatu zajmowała się jeszcze sprawą przywołania do porządku reprezentanta klubu narodowego. Obrady trwały do godziny 10-ej wieczór, walczone gwałtownie, choć sprawa nie była tak ważną.

Należałoby raczej przywołać do porządku senatora Głabińskiego za ustępy w kwestji żydowskiej, bo jeśli nie jest dopuszczalna obraza sejmu lub rządu, to tembardziej jest godne pożyczenia obraza całego narodu. Tak dalece nie sięga jeszcze jednak czujność przewodniczącego. Senator Głabiński mówił i judził. Ten spokojny zwykle mówca nie odbiegał niczem od tonu Bieleckiego i innych, choć jeszcze, jako minister oświaty, w wykretny zresztą sposób dowodził, że nie zamierza stosować normy procentowej wobec Żydów.

Historja idzie szybko naprzód. Od dawnych czasów „galicyjskich” narodowa demokracja zmieniała kilkakrotnie szyld, ideologię. Galicyjska endecja, dotrzymując kroku towarzyskom swoim z Kongresówki, szybko dostosowała się do kursu żydożerczego. Od wojny światowej po dzień dzisiejszy wszystkie kapitały tego stronnictwa, wszystkie uciulane ideologie uległy dewaluacji, i jedynie kapitał żydożerczy nie zawiódł, a ostatnio zyskał na wartości.

Zasluguje jednak na uwagę ta okoliczność, że nikt z lewicy nie uważa za wskazane polemizować z senatorem Głabińskim. Nie uczyniła tego ani pani senatorka Dorota Kluczyńska z PPS, ani inni senatorowie. Jedynie senator Rostworowski z klubu BB postawił sprawę nieco wyraźniej, jakkolwiek to tej obrony przypomina szlachetne, lecz pełne prośby o litość, a nie o równouprawnienie, powieści Elizy Orzeszkowej.

W senacie zabrał głos po raz pierwszy no-

„MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI“.

Ukazał się zeszyt lutowy czwartego rocznika „Miesięcznika Żydowskiego” pod redakcją dra Zygmunt Ellenberga i zawiera następującą treść: Herman Sternbach: Duchowe oblicze współczesnych Niemiec intra et extra muros. — Michał Brandstaetter: Nieużyteczne żywoty. — Mateusz Mieses: Judaizanci we Wschodniej Europie III. Henryk Ormian: Hebrajskie i żydowskie podręczniki szkolne w Polsce. — M. Kanfer: Mojżesz Broderson (w 20-lecie twórczości). — J. Zrenkel: Hebrajskie wydawnictwa periodyczne w Palestynie. I. Berman: Wiersze El. Laditera.

Adres administracji: Warszawa, Ryńska 8. — Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 98.

**FOSFATYNA
FALIERA**



**DA TWEMU DZIECKU
SIŁĘ i ZDROWIE**

WARSZAWA, ORZYBOWSKA 88



womianowany minister. Wacław Jędrzejewicz. Każde słowo jego przemówienia drgało braterską uwagą premiera Jędrzejewicza. Nowopowołany minister oświaty nie polemizował, nie odpowiadał na zarzuty. Wyrezytował go rezydent senator Ehrenkreutz.

Zdawało się w pierwszej chwili, że ministrowie zasiadający na ławach rządowych zabiorą kolejno głos w dyskusji budżetowej senatu, dla podkreślenia wagi tej instytucji. W pierwszy dzień przybyli wszyscy ministrowie z premierem na czele i trwali na stanowisku w ciągu kilku godzin, mimo iż treść przemówienia generalnego referenta była im znana, bo została już dołączona posłom i senatorom do porządku dziennego, jako sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej. W ostatniej chwili postanowiono widocznie jednak nie powtarzać kursu, wygłoszonego już w sejmie.

Po ukończeniu dyskusji budżetowej senat będzie musiał jeszcze „pracować” nad szeregiem ustaw, i sesja sejmu i senatu zostanie zamknięta prawdopodobnie za dwa tygodnie. A tymczasem konstytucja uchwalona przez sejm epoczywa jeszcze. Nikt nie wie, kiedy wreszcie Izba Wyższa weźmie się do zbrojnego dzieła naprawiania tego, kiedy referent senatu Rostworowski otrzyma od wicemarszałka Cara projekt zgłoszonych projektów. Rozpowszechniają pogłoski, iż zostanie zwołana specjalna sesja dla uchwalenia konstytucji, ordynacji wyborczej, legjon zasłużonych i innych uzupełniających ustaw. Opowiadają sobie, że dopiero po uchwaleniu konstytucji nastąpi rekonstrukcja rządu, a w kuluarach sejmowych mówią już nawet o kandydaturze Cara na stanowisko premiera. Ma to być nagroda za osiem minut ciężkiej pracy w dniu 26-go stycznia.

Do tego jednak czasu sejm załatwia inne najmniej zasadnicze ustawy, dotyczące życia i mienia obywateli, jak na przykład nowela do ustawy przemysłowej. Odbywa się dyskusja również nad tematem przymusowych zrzeszeń handlu zbożem i zaznacza się różnica między referentem sejmu, posłem Strojnowskim a referentem senatu, senatorem Rdułtowskim. Jeśli sędzić o stanowisku rządu na podstawie oświadczeń poszczególnych dygnitarzy, to Ministerstwo Rolnictwa popiera raczej negatywne stanowisko referenta, senatora Rdułtowskiego.

Namiętna dyskusja nad nowelą ustawy przemysłowej w sejmie zostanie za tydzień powtórzona w senacie z tą różnicą, że zainteresowani Żydzi nie będą mogli tam zabrać głosu. Różnica ta jednak nie posiada większego znaczenia. Senat uchwalił decyzję sejmu tak, jak uchwalił budżet według redakcji sejmowej, poczyniwszy zmiany, jedynie na trzy złote.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Prof. Dr. Majer Bałaban

Kraków-Warszawa

(Ze studjów nad początkami dzisiejszej gminy żydowskiej w stolicy)

III. Dawid Filip

Drugim emigrantem krakowskim w Warszawie był Dawid Feiwlwicz czyli Dawid Feiweł, albo Dawid Filip, jak sam się nazywa i podpisuje na aktach publicznych.

Pod koniec lat sześćdziesiątych XVIII wieku mieszka on w Lipsku, gdzie oprócz handlu uprawia przemysł gospodni. Posiada większe mieszkanie, w którym zatrzymują się na czas targów lipskich liczni kupcy polscy, szczególnie jego znajomi z Krakowa. Snać nie szczęściło mu się w tem przedsiębiorstwie, skoro wrócił do Krakowa i tutaj osiadł w domu przy ulicy Szerokiej (dziś Nr. 30), którego trzecia część (oszacowana w r. 1773 na 900 zł.) była jego własnością. Rychło opuszcza jednak Kraków i przenosi się wraz z innymi do Warszawy i tu wysuwa się odrazu na czoło nowych imigrantów. Nie mogąc osiąść w przeludnionym pałacu pociejowskim (pl. Teatralny) postanowili przybysze stworzyć nowe ośrodki handlowe poza okopami miasta i w tym celu poczęli pertraktacje ze Sułkowskim i Potockim, właścicielami jurydyk podmiejskich. Sprawa ta była nader niebezpieczna, Warszawa posiadała (jak już kilkakrotnie wspomnieliśmy) prawo de non tolerandis Judaeis, należało tedy przed założeniem nowych kolonij zdobyć dla nich prawne podłoże. Dawid Filip zbiera aspirantów do nowej osady, repartuje między nich składkę przeznaczoną dla nowego pana gruntu. Dla upewnienia Sułkowskiego, że opłata będzie składana punktualnie, wręcza mu skrypt dłużny na 1000 dukatów, podpisany wśród innych także i przez czterech Żydów krakowskich z Dawidem Filipem na czele. Nie wystarczy jednak zgoda panów, nowe lokacje: Nowa Jerozolima i Nowy Potok znajdowały się bliżej Warszawy aniżeli w promieniu dwóch mil, co sprzeciwiała się wyraźnie brzmieniu przywileju atelicy. By więc obejść ten przywilej chwycyono się podstępnie porozumiano się z księciem Poniatkimi i ten kazał z akt grodzkich wycofać tekst konstytucji sejmowej z r. 1773 pod nazwą: „Podatek od Żydów w Królestwie Polskiem” i wnieść niby tekst należyty, w którym dodał tylko jedno słowo. I tak w pierwotnym tekście było powiedziane: „że wolno Żydom osiadać w województwie mazowieckim oprócz miasta Warszawy, której przywileje...względem niemieszkania Żydów aprobujemy”, w nowym tekście umieścił Poniatki przed słowami: oprócz miasta Warszawy słówko „tylko” (Warszawy) i tem ograniczył zakaz mieszkania wyłącznie na miasto, wyłączając z pod niego przedmieścia.

Na tej zasadzie prawnej, oraz na mocy ugody z właścicielami powstały wyżej wspomniane dwa miasteczka: Nowa Jerozolima i Nowy Potok i w nich osiadło mnóstwo Żydów z całej Korony. wśród nich liczni Krakowianie: jak Kopel Lewkowicz, Chaim Szmulewicz, Joachim Joelowicz, Szmul Perec, Joachim Szmulowicz i znany nam Hirsz z Secemina. Sam Dawid Filip mieszkał w Nowym Potoku za okopami miejskimi na terytorjum Potockiego, a miał na głowie oprócz swych spraw prywatnych i gminnych warszawskich także sprawy swej ojczystej gminy w Krakowie.

Było to po pierwszym rozbiórce Polski. Wskutek niedokładnej stylizacji traktatu rozbiorowego przeszedł Kazimierz wraz z „miastem żydowskim” pod panowanie Austrii. Kraków został przy Polsce. I oto teraz postanowili kupcy krakowscy zakończyć długotrwały spór z Żydami i wyprowadzić ich z miasta. Szło o handel Żydów w Krakowie, mieszkających od r. 1495 wyłącznie na Kazimie-

rze. Spór ten trwał kilkadziesiąt lat i przeszedł różne fazy, teraz nadarzała się doskonała sposobność skończenia go z korzyścią dla kupców chrześcijańskich w Krakowie. Wszak od r. 1772 byli Żydzi kazimierscy (innych nie było) poddani cesarza, jakim tedy prawem mieli prowadzić handel w polskim Krakowie? Ten argument krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, poparty protekcją i darami bardzo kosztownymi trafił do przekonania Rady Nieustającej i ta dekretem z dnia 1 września 1775 r. poleciła magistratowi krakowskiemu w ciągu miesiąca usunąć wszystkich żydowskich kupców z Krakowa, a sklepy i składy ich zamknąć na zaw-sze.

O tem zarządzeniu dowiedział się nasz Dawid Filip i zanim jeszcze Magistrat otrzymał dekret Rady Nieustaj., już (4 wrz.) uwiadomił starszyznę żyd. swej ojczystej gminy „że nieszczękanie krakowskiej mocno się krzątają około zniesienia handlu żydowskiego, przyczem on sam już był w tej sprawie u adwokata żydowskiego, ale raz nie zastał go w domu, drugim razem nie uzyskał od niego pomocy. Posłał więc swego pomocnika. Szalom Szajes do „wielkiego pana” Ogińskiego i od niego dowiedział się, że sprawa żydowska źle stoi. Ogiński radził mu przez sztafetę uwiadomić senjorów krakowskich o tem co się dzieje i wezwać ich, by per Extrapost przybyli do Warszawy. Rada Nieustająca odbywa swe posiedzenia we wtorki i piątki, a Ogiński zobowiązał się przetrzymać rozstrzygnięcie tej sprawy przez jedną sesję, choć mieszczańskie krakowskie mocno koło niej się krzątają”.

Wiadomość ta wywołała na Kazimierzu okropną konsternację, Żydom krakowskim groziło zupełne podcięcie ich bytu. Wysłali tedy delegację do Kreishauptmana von Bauma do Wieliczki (tam należał Kazimierz) z prośbą o pozwolenie na wyjazd do Warszawy. Baum kazał sprawę wnieść na piśmie, lecz odesłał podanie do Lwowa z njemnym wnioskiem, nie omieszkał jednak wyjaśnić niebezpieczeństwa, grożącego Żydom kazimierskim, a także i skarbowi austriackiemu na wypadek, gdyby wszyscy Żydzi zostali bez chleba. Gubernium galicyjskie potraktowało sprawę pilnie i już 16 września odesłało ją do Wiednia, a we Wiedniu pośpieszono się również i polecono posłowi austriackiemu w Warszawie, by interwenjował i to energicznie u króla i Rady Nieustającej, Baumowi zaś by zażądał w krótkiej drodze od magistratu krakowskiego zdjęcia pieczęci ze sklepów żydowskich. Niezależnie od tego Żydzi krakowscy zwrócili się za pośrednictwem swego rodaka Dawida Kriegshabera (mieszkającego we Wiedniu) do władz cesarskich, a Dawid Filip wraz z drugim Żydem krakowskim, Hasklem Mayerem wystosował imieniem gminy kazimierskiej obszerny memoriał do Rady Nieustającej, w którym wyłożył żale swych mandatów.

Nie tu miejsce na obszernie podanie szczegółów tej sprawy, ciekawe relacje Rewieckiego do ministra Kaunitza, oraz rozmowy między Rewieckim a prezesem Rady Nieustającej, Sułkowskim podałem na innem miejscu. Tutaj tylko tyle powiem, że po wielu perypetjach sprawa oparła się o sąd assessorski, który dnia 15 września 1776 miał rozstrzygnąć tę sprawę ostatecznie i bezapelacyjnie.

Czynił więc Dawid Filip poważne przygotowania do rozprawy, biegł od adwokata do adwokata, oraz do magnatów, u których miał wpływy. Tymczasem jakby na nieszczęście sprzegła się sprawa

Kazimiera Alberti

Zyklus: „Piosenki żydowskie Szojłyk

Widziałam tyle pięknych psów,
chartów, terrierów i wilczurów,
a jednak ciebie mam w pamięci —
żydowski kundlu! głodny pies!

Wychodzisz rankiem z za czarnego muru,
węszysz, w rynsztoku cierpliwie się kręcisz,
szukasz, czy kości nie znajdziesz gdzie!

Pewnie już nie masz i pazurów,
pewnie brakuje ci nawet klów,
pocziwe oczy skaprawiały,
parchami się pokryłeś cały.

Takiś chudy, że przecież można ci policzyć —
wszystkie zbolale żebra.

„Hej, Szojłyk! Szojłyk!” — sgrała dzieci krzy-
czy —
ale już kąsać nie umiesz! wleccesz się jak żebrak.

I nawet już nie wyjdziesz nocą — do miesiąca,
nie uciekasz, nie szczekasz,
gdy cię kto kopnie nogą
lub ciągnie za ogon,
lub trąca.

Szojłyku! Żydowski kundlu! głodny pies!
ja jednej rzeczy zrozumieć nie mogę:
no pewnie, już teraz nie,
ale dlaczego w młodości,
gdy jeszcze nie byłeś kaprawy —
wnych nie poszukałeś kości,
jakiś bezpiecznej budy i strawy?

Naprzykład choćby za mostem, w bogatej dzielnicy
gwirów
tam mają róże w ogrodzie, dolary i żyją sobie
wśród muru

Co? byłeś tam? Kamieniami cię sprali?
wygnali? wygwizdali?

Wróciłeś! Bo tutaj ręka przekupki, błachasa —
jednak od czasu do czasu kością cię obdusza

Tutaj w rynsztoku wśród śmieci,
wśród suchych łódźbeł słomy,
znajdziesz łupiny bobu, nachłapiasz się pomysł.

Będiesz wierny do końca! Zdechniesz tutaj w
ghetcie —
pewnie na rogu pod studnią, wśród kaprawych
dzieci.

krakowska czasowo ze sprawą warszawską. Na wielokrotne instancjonowanie mieszczan warszawskich i ich wpływowych mecenasów wytoczono Poniatkiemu proces o fałszowanie aktów publicznych, a równocześnie dnia 28 stycznia 1775 r. kazał marszałek koronny Lubomirski zburzyć oba miasteczka. Żydów przepędzić a towary ich złożyć aż do dalszego rozstrzygnięcia na ratuszu warszawskim.

W mieście powstał rwetes, obrabowani i wyrzuci z swych siedzib Żydzi warszawscy wrócili na razie na Pocięjów i na Pragę i wnieśli szereg protestacyj i manifestacyj na postępowanie Lubo-

10 groszy
kostka

Niezmiernie doskonała i oryginalna

CZEKOLADA MROZONA PLUTOS

Kawowa | Deserowa | Mielczna | Szampańska

nińskiego i magistratu, magistrat zaś wytoczył proces Potockiemu i Sulkowskiemu, oraz Żydów, że odważyli się osiąść na przedmieściach warszawskich.

Za Żydami warszawskimi ujął się Ogiński wraz z innymi magnatami, za Żydami krakowskimi zaś ujął się br. Rewicki, jako za poddanyymi jego cesarskiej mości. Szczególnie upomniał się pan konsul za Febussem Aronowiczem, który w tym wypadku poniósł szkodę na 4752 złotych.

Najwięcej uwijał się nasz Dawid Filip, zbierając podpisy i wnosząc skargi, jedną po drugiej, przyczem nie zaniedbywał sprawy krakowskiej, która jak wiadomo miała być rozstrzygnięta dnia 15 stycznia 1776 roku. Na trzy dni przedtem (12 stycznia) był wyznaczony termin w Sądzie Marszałkowskim w pałacu Rzeczypospolitej w sprawie wygnania i konfiskaty towarów żydowskich w Nowej Jerozolimie i w Nowym Potoku. I oto w najgorętszym czasie, został Dawid Filip, na instancję magistratu warszawskiego, któremu jego działalność była nie na rękę, aresztowany i odstawiony do więzienia marszałkowskiego. Nie pomogła

Jehuda Warszawiak

Piewca Jerozolimy

Krótką, prawie niewidoczną notatką ukazała się niedawno w prasie (i to w tylko nieznacznej części naszej prasy): poeta Asaf Halewi odebrał sobie życie w Jerozolimie i tam nazajutrz został pogrzebany.

I to wszystko. Ani słowa o tem, kto właściwie był ten człowiek o tak oryginalnem imieniu i czem się odznaczył. Widać już taki był los tego człowieka: zostać w cieniu, być niezauważonym. Albowiem również w życiu i w twórczości swej stał zawsze w cieniu, niezauważony.

Nie, nie zdołał sobie „wyrobić marki” — jak się to mówi — na literackim rynku. W przeciągu lat wiele śpiewał tonami czystymi, nieskazitelnymi, przeżył miasto Jerozolimę, w której spędził prawie całe życie (jako dwuletni dzieciak Asaf Halewi — wtedy Alter Lewin — przybył do Jerozolimy) — i którą kochał bezgraniczną miłością. A śpiewał właśnie tylko dlatego, bo kochał. Jest to stara słabośćka zakochanych; śpiewać, nie bacząc na to, jak brzmi ich śpiew w obiektywnych uszach i czy wogóle kto nastawia ucha dla ich śpiewu. Zwykli śpiewać od siebie i dla siebie. I dlatego też jego, fanatycznie zakochanego w Jeruzalem — jak zwykły był nazywać Jerozolimę — wcale nie obchodziło, czy i jak przyjmowane są jego pieśni. Robił swoje: kochał Jerozolimę i ją opiewał.

Nawet dla wielu z tych, którzy mniej więcej wrzucają się w twórczość hebrajskiej i interesują się nią — obce i nieznane jest długie imię „Asaf Halewi isz Jeruzalem”. Jakim ten oryginalny i skromny poeta zwykł podpisywać swe prawie wyłącznie drobne wiersze. A przecież nie był tylko zw. uzdolnionym poetą. Był więcej niż takim. Był ehalucem poetyckim, pionierem, twórcą nowego rozdziału w poezji hebrajskiej, rozdziału, który zwiemy poezją palestyńską.

Mamy już po dziś dzień całą plejadę poetów, opiewających Palestynę, a między nimi takich, którzy, jeśli chodzi o walory czysto-artystyczne, znacznie wyżej stoją od Asafa Halewiwego. Lecz po dziś dzień, zda się, pozostał Asaf Halewi jedynym poetą hebrajskim, który całą swą twórczość poetycką poświęcił wyłącznie Palestynie, zwłaszcza

petycja kahału krakowskiego „o uwolnienie przyjeźdnego z Krakowa kupca, który jedynie przybył do Warszawy na termin”. Dawid przedzielił w więzieniu kilka tygodni a tymczasem przegrał swe sprawy i Żydzi warszawscy i Żydzi krakowscy. — Dnia 12 stycznia 1776 r. kazał sąd marszałkowski sprzedać towary skonfiskowane u Żydów, a Potockiego i Sulkowskiego skazał na grzywnę 2000 dukatów. Krakowski Żydom odebrało dekretem z 15 stycznia odwieczne prawo handlowania w Krakowie i zmuszono ich do przeniesienia swych sklepów i składów na Kazimierz.

Na tem skończyła się publiczna działalność Dawida Filipa, bynajmniej nie jedna jego praca kupiecka. W roku 1780 popada w trudności płatnicze i (29. XII 1781) ratuje się moratorium królewskim, rychło jednak wydohywa się z opresji i dalej wraz ze swym synem, prowadzi handel zagraniczny na wielką skalę. Na jarmarku lipskim (Jubilare) ma płatno dwa weksle: jeden u firmy Gabel et Präger na 205 talarów, drugi zaś u firmy Gottfried Krupner na 369 reichstalerów.

Jerozolimie, jakby przysięgł nie kłaść swego pióra wyrażaniem innych uczuć.

Wydał tylko jeden zbiór poezji, ale za to liczący około 300 stron. Nazwał go „Megilat Kedem le-asaf Halewi”. Nazwa jak i wygląd zewnętrzny książki nie budzą specjalnego zaufania, raczej przeciwnie. Lecz wystarczy otworzyć księgę, wystarczy, by oko spoczęło na kilku krótkich strofach, aby to wrażenie niezauważania znikło bezpowrotnie. Pożyznasz czytać te prostoty i szczeroci pełne, głęboko przeżyte wiersze, i już trudno oderwać się od nich. Wnet odczujesz: to talent, to nieokielznana poezja. Czytasz wiersze Halewiwego i łagodnie i ciepło robi ci się na duszy, jakby na twarzy twej spoczęły ciepłe, orzeźwiające promienie nie słońca palestyńskiego, tak często i upadającego przez Asafa Halewiwego opiewanego.

Jak już wspominałem, był Asaf Halewi poeta, niedocenionym we współczesnej literaturze hebrajskiej. Nawet jego duża księga nie przyczyniła się do wzmożenia zainteresowania dla tego oryginalnego poety. Krytyka hebrajska prawie milczeniem przyjęła ten wielki tom poezji. Jakób Rabinowicz, pisząc raz (zdaje się w „Hedim”) o poezji Asafa Halewiwego, zaznaczył, iż stało się to z tej przyczyny, że jego zbiór poezji „Megilat Kedem” ukazał się podczas wojny światowej, gdy żydostwo światowe nie miało żadnego kontaktu z Palestyną, gdzie książka się ukazała. Gdyby wspomniana książka ukazała się w czasie bardziej normalnym — stwierdza Jakób Rabinowicz — przyjęta byłaby jako pierwszorzędne wydarzenie w świecie literackim. Lecz czy jest to jedyna przyczyna? Sądzę, iż w danym wypadku spotkał Asafa Halewiwego los wszystkich pionierów, twórców nowych dróg artystycznych, że ich ślady zatarte zostają przez tych, którzy kontynuują rozpoczętą przez nich drogę.

Lecz gdy historyk literatury hebrajskiej przystąpi do napisania nowego rozdziału — rozdziału poezji palestyńskiej, wtedy bezsprzecznie zajmie zasłużone miejsce jako jeden z pierwszych — tragicznie zmarły „Asaf Halewi isz Jeruzalem” — poeta, który niespostrzeżony żył i tworzył, i tak samo niespostrzeżony opuścił ten świat.

Kronika literacka

A. Z. RABINOWICZ — JUBILATEM. Niedawno temu ukończył sędziwy pisarz hebrajski, A. Z. Rabinowicz 30 lat. Jubilat jeden z przywódców i ołotniczych w Palestynie, jest autorem wielu nowel, opowiadań, studjów i rozpraw. Z okazji jubileuszu ma ukazać się wkrótce zbiorowe wydanie dzieł Rabinowicza. Narazie ukazał się pierwszy tom, obejmujący najlepsze prace wybitnego pisarza. Tom ten liczy tysiąc stron.

PLANY LITERACKIE. Nakładem „Dwir” w

Tel Awiwie ukazuje się wkrótce 10 popularnych dzieł hebrajskich. I tak: Bialik wydaje swoje mowy, prof. Dubnow ogłosi swe pamiętniki, F. Lachower wydaje książkę obejmującą studia literackie, prof. Bałaban wydaje w przekładzie hebrajskim dzieło o Franku i frankistach. Sz. Lewin ogłosi swe pamiętniki z lat młodości. Jak widać, „Dwir”, który doniedawna ograniczał swą działalność wyłącznie do dzieł naukowych, obecnie przeczucił się na dzieła popularno-naukowe.

Jak wiadomo, za czele „Dwiru” stoi Ch. N. Bialik. 18 ORYGINALNYCH DZIEŁ HEBRAJSKICH. Nakładem Szybla ma się w końcuież roku ukazać 18 oryginalnych dzieł hebrajskich. Wyboru tych dzieł dokonał Związek Literatów Hebrajskich w Palestynie. Jak widać ze spisu, będą to dzieła pierwszorzędne. Ukazę się bowiem Sokolowa: „Iszim”, a więc słynne portrety wybitnych osobistości, Dra H. Bergmanna Sylwetki myślicieli, R. Benjamina Sylwetki literatów, poezje Pichmanna, dzieło Klausnera: „Od Jezusa do Pawła”, powieści Bułli, Blanka, Chalkina, Barnada, Awigadora Hameiri Steinmana, Ewer Hadani, dalszy tom pism Szofnna itd. Słowem — na palestyńskim rynku wydawniczym panuje ruch.

NORMAN BENTWICH wydał nakładem „Dwiru” zbiór swoich wykładów na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie pt. „Liga Narodów i Nowe Prawo Międzynarodowe”.

AWIGDOR HAMEIRI wydał nakładem „Erec” „Księgę zwierząt” ze wspaniałymi ilustracjami artysty Arje Nawona. Książka ta należy do najpiękniejszych wydawnictw hebrajskich.

POWIEŚĆ znakomitego powieściopisarza hebrajskiego J. Burli, p. n. „Czar ojezyzy” wyszła w Tel Awiwie w drugim wydaniu.

M. SMILANSKI, znany pisarz i publicysta hebrajski, obchodzi 60-lecie swych urodzin, a 40-lecie pracy pisarskiej.

PAWEŁ BARATOW I JÓZEF BUŁOW TWÓRZA TEATR W NOWYM JORKU. Prasa żydowska donosi, że w Nowym Jorku powstał zespół dramatyczny, w skład którego weszli Paweł Baratow i Józef Bułow. Nie jest więc prawdą, jakoby Bułow wstąpił do „Trupy Wileńskiej”. Trupa Wileńska znajduje się nadal w Belgii, a jej położenie jest nader ciężkie.

KSIĄŻKA O WACHTANGOWIE. W Moskwie ukazała się książka pt. „Wachtangow”. Jest to zbiór materiałów odnoszących się do życia i twórczości jednego z najświetniejszych reżyserów rosyjskich, któremu „Habima” zawdzięcza swe powstanie.

POEZJE WL. BRONIEWSKIEGO W JĘZYKU ŻYDOWSKIM. Wkrótce ukazać się ma w Warszawie tom poezji Wł. Broniewskiego w tłumaczeniu żydowskim J. Lewensteina.

NOWY TOM POEZJI J. PAPIERNIKOWA. W Tel Awiwie ukazał się nowy tom poezji żydowskiej J. Papiernikowa pt. „Mit leader geich”.

KONKURS NA NAJLEPSZĄ AUTOBIOGRAFIE ŻYDOWSKIEGO MŁODOCIANEGO. Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie rozpisal konkurs na najlepszą autobiografię żydowskiego młodocianego i wyznaczył na ten cel 20 nagród.

50-CIOLECIE ŚMIERCI FRYDERYKA SMETANY. Czechy obchodzą teraz 50-ciolecie śmierci największego swego kompozytora Fryderyka Smetany, twórcy „Sprzedanej Narzeczonej”. Smutne miał życie ten twórca z Bożej łaski, którego okrzyczano w młodych jego latach prawie, że za „zdrajcę narodowego”, ponieważ był entuzjastą Wagnera, chociaż twórczość jego była rdzeniem ludową. Życie nie oszczędzało wielkiego muzyka czeskiego, skazując go na twardą walkę o kawałek chleba, każąc mu oplakiwać śmierć trojga dzieci i żony, w dodatku ciągłe ataki na jego twórczość oebrać mu mogły resztę wiary w życie, które i tak nie mogło być bardzo wesole, ponieważ Smetana ogłuchł. Prócz „Sprzedanej Narzeczonej” stworzył jeszcze Smetana operę „Dalklor”, „Libusa” oraz „Hubiczka” („Cilus”).

PSYCHOLOGIA ROZPUSTY. Dr Pierre Vachet ogłosił w Paryżu książkę pt. „Historia rozpusty”.

DZIELA DICKENSA PO ROSYJSKU. W Rosji sowieckiej cieszy się Dickens wielką popularnością. Obecnie zaczęły wychodzić w rosem tłumaczeniu zbiorowe dzieła Dickensa.

„SPRAWA MAURIZIUSA” JAKO DRAMAT. W spuściznie po Jakobie Wassermanie znaleziono dramatyczną przeróbkę głośnej jego powieści „Sprawa Mauriziusa”.

KONKURS NA NAJLEPSZY LIST MIŁOSNY. Paryski klub kobiety „Mon Club” rozpisal konkurs na najlepsze listy miłosne, napisane przez kobietę. Nagrodzono 12 listów. Pierwszą nagrodę otrzymała p. Maurette, wnuczka słynnego kompozytora francuskiego Vincent d’Indy. Autorka najpiękniejszego kobiecego listu miłosnego nie jest nowicjuską na polu literatury; otrzymała już przed dwoma laty nagrodę za jednoaktówkę. Wszystkie listy miłosne nagrodzone przez jury wyjsz w jednym tomie.

WYSTAWA DAUMIERA. W połowie bież. miesiąca otwiera się w Paryżu wystawa świętego malarza francuskiego z pierwszej połowy 19. stulecia Daumiera. Wystawa będzie pełna; zagraniczne muzea postanowiły przesłać komitetowi wystawowemu, znajdujące się w ich posiadaniu dzieła Daumiera.

„Standard ryżu waiczy ze standardem mięsa“



Od dłuższego czasu trwa zaciekle walcą Japoni z Anglią o rynki zbytu wyrobów bawełnianych. W walce tej zwycięża coraz bardziej młody, ruchliwy i oparty na najnowszych urządzeniach technicznych przemysł japoński. Olbrzymi okręg włókienniczy Lancashire w Anglii, stanowiący dotychczas chlębę angielskiego przemysłu widzi się zagrożonym w swej egzystencji wskutek zalewu tanich wyrobów przemysłowych Japonii. W rozpaczliwej obronie przestarzałego, staromodnego przemysłu angielskiego, opartego na wysokim „standard of life“ robotnika angielskiego z kwitującym, technicznie wysoko postawionym przemysłem japońskim, opartym na niesłychanym wyży-

sku robotnika japońskiego i na zdewaluowanym o blisko 65 proc. jenie — czyni Anglija wszystko możliwe, aby nie dać się zepchnąć z areny. Jest to jednak obrona bardzo mało skuteczna. W walce standardu ryżu z standardem mięsa — zwycięstwo jest zgóry przesądzone na korzyść standardu mięsa.

W obliczu tego „żółtego niebezpieczeństwa“ zeszli się w Londynie, z inicjatywy przemysłu angielskiego, delegaci Japonii i imperjum brytyjskiego na wspólną konferencję, dla ustalenia sposobu zakończenia walki na jednym odcinku, a mianowicie bawełnianym. Na rycinie widzimy delegatów obydwu państw.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Proces „falmudoznawczy“ w Katowicach

Z Katowic pisze nasz korespondent (P): Jak dotychczas została wyznaczona na 9 marca przed tutejszym Sądem Okręgowym rozprawa talandyczna przeciw wydawcom „Błyskawicy“. — Jako rzeczoznawcy zastali powołani pp. prof. Antwers, Warszawskiego ks. dr. Michalski oraz rabin katowicki Chameides. — W tych dniach wpłynęło do Sądu pismo prof. Michalskiego zawiadomieniem, że na rozprawie o charakterze rzeczoznawczy stawić się nie może, gdyż sprawa, która ma być rozpatrywana, nie była nigdy przedmiotem jego badań, wobec czego nie może on wydać o niej kompetentnego orzeczenia. Oprócz tego sądziła zawodowe nie pozwalają ks. Michałskiemu na wyjazd z Warszawy. Wobec powyższego stanęło zakończenie procesu znów pod znakiem zapytania.

80-lecie ruchu sjonistycznego w Tarnowie

Organizacja Sjonistyczna w Tarnowie przygotowuje się do uroczystego obchodu Jubileusza 80-lecia ruchu sjonistycznego w Tarnowie.

W maju br. odbędzie się w sali „Sokola“ Wielka Akademia z udziałem Prezesa Związku Światowego Ogólnych Sjonistów tow. Dra Schwarzkarta z Krakowa.

Z przemówieniem wystąpi również wiceprezes I. Kongresu Sjonistycznego tow. Dr. Abraham Galz.

Główną atrakcją stanowić będzie Księga Jubileuszowa, wydana staraniem Komitetu jubileuszowego.

Publikacja ta da obraz ruchu sjonistycznego w Tarnowie od zarania jego powstania i zarazem stanowić będzie ważne źródło dla poznania zaczątków ruchu sjonistycznego z okresu przed wystąpieniem Teodora Herzla.

Skazanie „młodych narodowców“ w Białymstoku

W endeckiej „Gazecie Warszawskiej“ czytamy: W Białymstoku przed sądem starościńskim odbyła się rozprawa przeciwko sześciu członkom sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego.

Członków sekcji Młodych Str. Nar. w Białymstoku skazano na różne kary, mianowicie: Halickiego Zygmunta — na 100 zł grzywny, z zamianą na 20 dni aresztu, Trypusa Henryka, Kowal-

skiego Aleksandra i Halickiego Eugenjusza — po 21 dni aresztu; Sadowskiego Henryka na 10 dni i Sadowskiego Aleksandra na 7 dni aresztu. bez zamiany na grzywnę. Wyżej wymienionym sąd starościński zarzącał zdzieranie i zamazywanie szyldów Zw. Strzeleckiego, Legionu Młodych zdzieranie szyldów żydowskich, bicie członków Legionu Młodych, zdzieranie im odznak i czapek, bicie szyb, bicie Żydów, malowanie hasła antyżydowskich i antysanacyjnych.

Wyrok w lwowskim procesie parcelacyjnym

W sądzie okr. we Lwowie zapadł onegdaj wyrok w wielkim procesie parcelacyjnym b. dyrektora państw Banku Rolnego we Lwowie dra Jana Kańskiego i tow. oskarżonych o masowe oszustwa na szkodę chłopów, oraz Banku Rolnego.

Na mocy wyroku skazani zostali: dr Jan Kański za przestępstwa urzędnicze z art. 286 k. k. na 3 lata więzienia „spiritus inovens“ oskarżonych afer Marjan Gawiak na 6 lat więzienia i 5.000 zł grzywny. Na podstawie amnestji umorzono Gawiakowi jedną część kary i grzywnę, natomiast skazano go na utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat pięciu. Oby skazanym zaliczono areszt śledczy i skazano ich na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Odnosnie do Kańskiego nie przyjęto, jakoby działał on z chęci zysku.

Dalsi oskarżeni Adam Riess, Romuald Jurkiewicz i Finkler zostali uwolnieni od zarzutów obywatelskich i honorowych.

Proces ten odbył się we Lwowie na sesji wyjazdowej stanisławowskiej.

Polka Negri i Lenin

Polka Negri ma teraz dużo czasu, może więc pisać swe pamiętniki. Widocznie sama uważa swoją karierę artystyczną już za ukończoną i dlatego ucieka myślą i tęsknotą — w przeszłość.

Między innymi opowiada Polka Negri swoją „przygodę miłosną“ z Leninem. Poznała go we węgierskiej restauracji Landolta w Genewie zupełnie przypadkowo. W restauracji zmarł mianowicie młody chłopak z głodu i wycieńczenia, zanim zdążył wypić szklanke kawy, którą z litości mu podano. Zajście to do lez wzruszyło młodą wówczas Polę. Przystąpił do niej wówczas męż-



— **TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj popołudniu po raz 25-ty. węgierska komedja „Pieniądz to nie wszystko“ wieczorem powtórzenie ko nedji Piersa i Cullaveta „Ladna historia“. Jutro na przedstawieniu popularnem „Rodzina“ A. Słonimskiego.

— **„JUDASZ Z KARIOTHU“** K. H. ROSTWOROWSKIEGO. W najbliższym czasie ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego dramat Karola Huberta Rostworowskiego pt. „Judas z Kariothu“. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowski.

— **DZIS „JANKELE“ Z LOLĄ AMSEL** w teatrze żyd Bocheńska 7. Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o g 4 pop. po cenach załżonych i g 8'45 wiecz. występ młodzieńczej talentowanej artystki Loli Amseł w wesolej komedji muzycznej ze śpiewami i tańcami „Jankelo“ w roli tytułowej. Udział bierze cały zespół. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru. Jutro w poniedziałek poraz ostatni „Jankelo“.

— **DZIS OSTATNI WYSTĘP WARSZAWSKIEJ OPERETKI.** Nienotowany sukces zdobyła sobie operetka O. kara Straussa pt. „Kobieta, która wie czego chce“ z Heleną Mikową, Olą Obarską, Wawrzkowiczem, Jerzym Massem i in. w popisowych rolach. Dziś w niedzielę o godz 8'45 ostatnie przedstawienie świetnego zespołu. Bilety w pozostałej ilości jeszcze do nabycia w przedsprzedaży w kasie „Bagateli“.

— **DYMSZA W „BAGATELI“.** 7 i 8 marca wystąpi król komików polskich Adolf Dymśa wraz z doskonałym zespołem w teatrze „Bagatela“.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś 8'30 pop. o bardzo interesujący dramat Bissona pt. „Kobieta, która zdradziła“ (Pani X), a o 7'30 w. „Zaczarowane koło“.

— **SŁAWNY BALET G. BODENWIESER,** który ma w Krakowie ustaloną już markę i zaliczyca każdorazowo naszą publiczność swym żywiołowym temperamentem i świetną interpretacją, wystąpi dziś w niedzielę 4 hm. w Starym Teatrze.

— **POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY** urządza w 15 roku swego istnienia i rozwoju, dziś w niedzielę o godz 3'30 pop. w sali Bolońskiego 100 Popis, na którym wystąpią uczniowie klas wyższych, chór Sem. naucz. męsk. Państw., tańce plastyczne. Popisami kieruje długoletnia prez-sowa PZMP. prof. L. Grodzicka.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Pieniądz to nie wszystko“; 7'30 wiecz.: „Ladna historia“

Poniedziałek 7'30 wiecz.: „Rodzina“

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHENSKA 7)

Niedziela 4 pop.: „Jankelo“ (ceny niższe); 8'45 wiecz.: „Jankelo“

Poniedziałek 8'45 wiecz.: „Jankelo“

OPERETKA WARSZAWSKA W BAGATELI

Niedziela 8'45 wiecz.: „Kobieta, która wie czego chce“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Niedziela pop.: „Kobieta, która zdradziła; wieczór: „Zaczarowane koło“

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Niedziela 4 pop.: „Firma“; 8 wiecz.: „Papa“.

czyzna, siedzący przy sąsiednim stoliku, który przedtem skonstatował spokojnie śmierć głodową i zaczął uspokajać artystkę Tym mężczyzną był Lenin.

O dalszych swych spotkaniach z Leninem opowiada Polka Negri w sposób następujący:

„Aczkolwiek mało mówił, otaczał mnie zawsze miłością i życzliwością, choć zdawał sobie sprawę z tego, że nasze drogi rozejść się muszą“.

„Stanie się pani kiedyś sławną wielką artystką, moja mała Polka Negri, będzie pani sławna i bogata“ — rzekł raz do mnie.

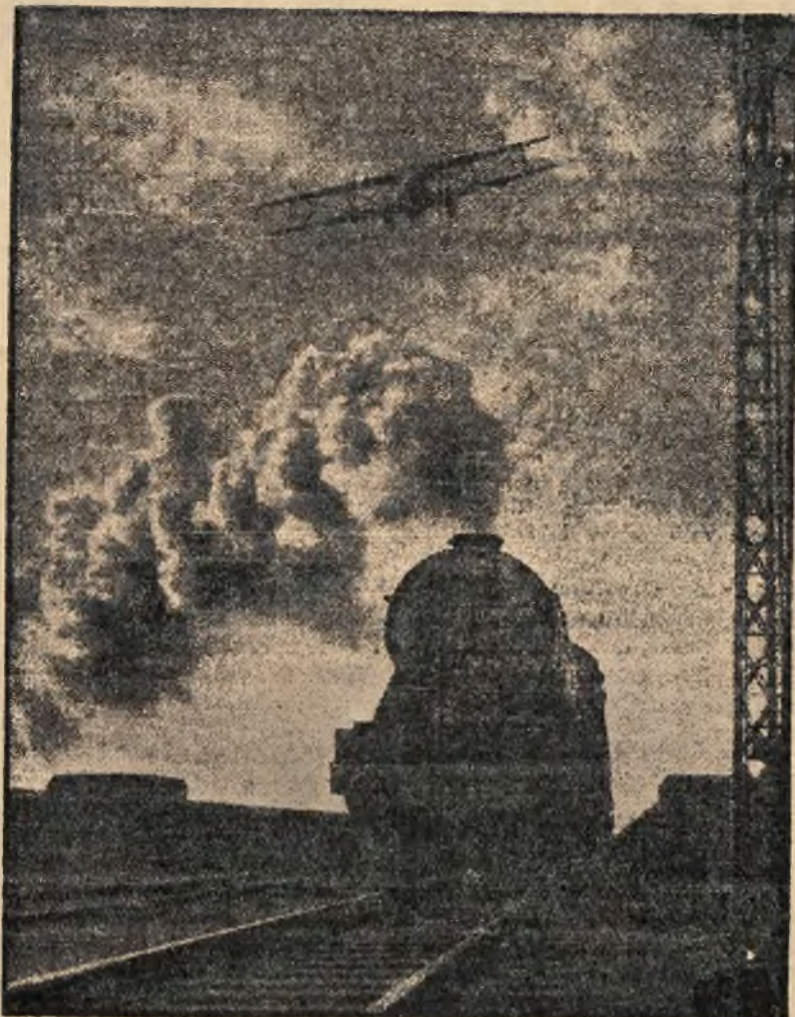
Raz tylko zdradził swe uczucia dla mnie. Było to w dzień mego odjazdu.

Odprowadził mnie na pociąg. Gdyśmy się żegnali, długo trzymał moje ręce w swych i wyznał mi wtenczas:

„Pani może tylko być moim snem, o którym muszę zapomnieć“.

Tyle pamiętniki Poli Negri, które więcej zdaje się zawierać w sobie „Dichtung“ niż „Wahrheit“.

Na lądzie czy w powietrzu?



Na zdjęciu powyższym widzimy ciekawy wyścig. Na dole „Latający Szkot” — najszybszy pociąg angielski, u góry zaś — najnowszy angielski samo lot komunikacyjny. Kto zwycięży w tym wyścigu?

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

AHASWERA! Przygotowania do wystawienia „Ahaswera” są w pełnym toku. Masowy chór mówiony i śpiewany z udziałem 100 osób. W chórach Bernarda Bernsona i Jizchaka Landana, w scenach dramatycznych J. L. Pereca, Beer-Hofmannna i Arnołda Zweiga przedstawiony los narodu żydowskiego i jego wyzwolenie w Erec Israel. Kierownictwo artystyczne w rękach tow. Isi Reissa, b. reż. Teatru państw. w Dessau. Przedstawienie urządza komitet KKL wraz z Sekcją Dram. przy Hitachducie. „Ahaswera” zobaczymy w czwartek, 15 amrea br., o godz. 8.30 w w dużej sali Strzelnicy w Bielsku. Przedsprze-

daż biletów po cenach popularnych u „Foto-Polak”, Bielsko, Pasaż Tirasza.

NOWY WYDZIAŁ GMINY ŻYDOWSKIEJ W BIELSKU zbierze się w najbliższych dniach celem ukonstytuowania się. — W uzupełnieniu podanego przez nas składu nowego wydziału podajemy nazwiska mandatarjuszów niejonistycznych. Z „Unji demokratycznych Żydów” zostali wybrani pp.: Berthold Sinachowicz Dr. L. Aronsohn, prof. Edward Feuerstein, J. Huppert, L. Kornhaber, M. Nacher, Józef Rotter, Jakób Tirasz i S. Waldner, z ortodoksów pp.: Meir Rappaport, Dawid Fischer, Józef Fränkel, Jeremiasz Propper, J. Stern i Elkan Wolf.

TEATR MIEJSKI W BIELSKU: Dziś o 16-tej:

Przy cierpieniach nerek, chorobach dróg moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kręgosłupa naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** łagodnie usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróbowaniu. Zalecana przez lekarzy.

„Sissy”, operetka Ernesta i Huberta. Marischki, muzyka Fr. Kreislera. Dziś o 20: „Dickshäjel”, operetka Leona Froha

REPERTUAR KIN BIELSKO-BIALSKICH: Apollo: „Legjon śmierci”. Miejskie Bielsko: „Buster nawarzył piwa” (Buster Keaton). Miejskie Bielsko: „Młjon na ulicy” (film austriacki, w rolach głównych Georg Alexander, Hans Moser, Lydja Ollmann, Hugo i Hans Thimig).

—o—o—o—

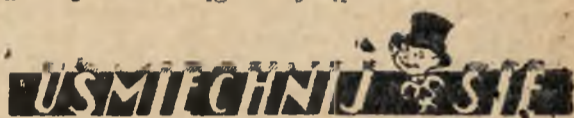
DZIŚ W KATOWICACH:

Teatr Polski: godz. 16: „Firma”, o 20: „Papa” (przedstaw. sprzedane).

Kinoteatry: Capitol: „Halka”. Casino: „W twoich ramionach” (Jean Harlow, Clarke Gable). Colosseum: „Bandyta- detektyw” (Ken Maynard). Pełce: „12 krzeseł” (Vlasta Burian - Dymarski). Kialto: „Parada rezerwistów” (Dymarski, Walter, Mankiewiczówna). Union: „Nagana” (Talu Biwell). Helios- Szopienice: „Przybłęda”

Sport: godz. 15 boisko klubu „Amatorski” — Król Hucie, mecz footballowy Katowice—Król. Huta o puchar plebiscytowy.

Teatr żydowski: godz. 20,30 sala Powstańców „Der jidische Szejgec” występ Paula Bursteina.



SENNE MARZENIA.

— Mojej żonie śniło się wczoraj w nocy, że wyszła zamaż za milionera.

— Szczęściarz z cienie! Moja żona śni o tem śniemem na jawie.

JAK W KINIE.

— Jak ci się podobało wczoraj w operze?

— O, bardzo! Więcej grała muzyka, zupełnie jak w kinie!

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK,”

BARUCH

46)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

Gdy orszak ruszył, potworzyły się grupy i nawiązano rozmowy. Opowiadano sobie szczegóły o śmierci bohatera, który dał dowód niesłychanego męstwa, zasłaniając własnym ciałem swego rannego porucznika. Zastanawiano się, dlaczego ojciec pozwolił wstąpić Maurycemu w tak młodym wieku do Legji i opowiadano sobie różne skandaliczne historyjki o nieszczęśliwej miłości nieboszczyka i o jego obyczajach. Niektórzy omawiali też obszerne nagłą zniżkę akcji „Rio”. W czasie krótkiej drogi z ulicy Ballu na cmentarz Montmartre najczęściej słyszało się zapewne słowa: „To doprawdy wygodnie, że jest tak blisko...”

Wieczór, kiedy Aron przyszedł ponownie na ulicę Ballu, nie poznał salonu, z którego usunięto meble. Friedmann siedział na wielkim dywanie bez buczków i w czarnej jarmluce na rozczochranych włosach.

Wokół niego siedzieli krewni i przyjaciele, modląc się i czytając psalmy.

Pokój był słabo oświetlony stojącymi na ziemi świecami. i w półmroku czarne plamy ludzkich sylwetek wydawały się takimiś widmami ze starego frankfurckiego cmentarza, które przybyły tutaj na rozkaz, wydany z za grobu przez rabina Jakóba Friedmanna.

Szmerowi tych głosów wtórowały głośne litanje zawodowych żebraków z ulicy Cadet i Saint-Georges, zebranych w hallu...

Friedmann, nie przestając kołysać zgarbionem ciałem, położył na dywanie trzymaną w ręku księgę proroków i szepnął bezdzwięcznym głosem Aronowi, który usiadł obok niego:

— Szymonie!... Odmówiłem dziś kadisz na grobie mego syna, ale kto go odmówi na moim grobie? Nikt... Dla mnie nie będzie kadiszu.

I kiwał się jeszcze szybciej.

Aron doznał nagle wrażenia, że przeniesiono go daleko od Paryża... Przypomnił sobie alzaczką miłościnę, w której jego ojciec spędził wiele lat, siedząc tak jak on teraz ze skrzyżowanymi nogami w dzień z igłą w ręku, a wieczór z talmudem...

Pozostał tak dość długo, zdumiony nawrotem wrażeń, które uważał za wykreślone ze swego życia i zaniepokojony wstrząsem, jaki w nim wywołały.

Gdy odchodząc, zamierzał poradzić Friedmannowi, by nazajutrz przyszedł do biura i w pracy zapomniawszy o swym bólu, przekonał się, że Friedmann nie rozumie, co się doń mówi.

Friedmann kiwał się ciągle i za każdym razem, gdy się pochylał naprzód, miał w oczach dziwny, obcy wyraz.

ROZDZIAŁ XXIII.

Ludwik usiadł. Szymon Aron spojrzał nań zupełnie innym okiem, aniżeli zazwyczaj, gdyż nie badał wyrazu twarzy syna, lecz przeciwnika, którego chciał pozyskać za eprymierzeńca. Od wyniku tej rozmowy zależało tak wiele!

— Musimy porozmawiać z sobą Ludwiku!... Domyśl się, o co idzie?

ZE SPORTU

Od kiedy istnieje piłka nożna

Na pytanie — od kiedy istnieje piłka nożna, trudno jest odpowiedzieć. Jest jednak znany cały szereg szczegółów i dat, według których można odtworzyć sobie erę historyczną footballu europejskiego. Kolebką footballu jest Anglja i tam w roku 1848-ym były opracowane i wydrukowane pierwsze przepisy piłki nożnej

W r. 1862-ym były uzgodnione i ustanowione poszczególne przepisy. Prawidła piłkarskie miały wówczas wszystkiego 8 paragrafów. Ten pierwszy regulamin gry znajduje się do dziś dnia w przechowaniu w angielskiej federacji footballowej.

W r. 1863-ym założona została „Football Association“.

W r. 1871-ym odbyła się poraz pierwszy konkurencja o puchar Anglii.

W r. 1873-ym odbył się pierwszy międzypań-

stwowy mecz Anglików ze Szkocją. W obu drużynach grało co prawda po 11 graczy, ale w różnych ugrupowaniach.

W r. 1874-ym wprowadzono rzut karay.

W r. 1877-ym wprowadzono wyrzut piłki z autu.

W r. 1880-ym poraz pierwszy zjawił się na boisku sędzia, który miał na celu przestrzeganie przepisów gry i... liczenie bramek.

W r. 1882-ym nastąpiło zorganizowanie międzynarodowej federacji sędziowskiej „International Board“. Ta organizacja istnieje po dziś dzień i ma prawo zmiany prawideł.

W r. 1891-ym obok sędziego głównego zjawili się na boisku i sędziowie autowi.

W r. 1895-ym nastąpiła gruntowna zmiana prawideł i ustanowiono nowe według których, z pewnymi drobnymi już zmianami gra się do dzisiaj

LEKKOATLECI POLSCY ZAPROSZENI DO PALESTYNY.

Palestyński Związek Lekkoatletyczny zwrócił się do PZLA z propozycją wysłania kilku zawodników polskich na międzynarodowe zawody, które się odbędą w Tel Awiw w dn. 16 i 17 maja br. z okazji 25-lecia miasta.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE OKR. LWOWSKIEGO MAKKABI

odbyły się w Siankach z udziałem 36 zawodników ze Lwowa, Stryja, Przemyśla, Sambora, Drohobycza itd. Warunki b. ciężkie. Wyniki były następujące: bieg zjazdowy: Lutwak (Dror, Lwów) 2:17,1. 2) Bienenstock (Hak, Stryj) 2:30. Bieg 12 km.: 1) Lutwak (Dror) 1:11,28. 2) Spiessbach (Hasmonea, Lwów) 1:12,38. Bieg pań 8 km.: 1) Finkówna (Magib, Przemyśl) 1:10,09.

GODNE NAŚLADOWANIA.

Fuzja 5 klubów żydowskich ma nastąpić w najbliższych dniach w Warszawie: Hakoahu, Barkochby, Potegi, Szmulowiański i ZTK. Wszystkie te kluby rozwijają swą działalność na Pradze. Byłoby bardzo pożądanem, aby wszędzie wszystkie mniejsze kluby, z trudem wegetujące i istniejące tylko dla mandatów i ambicji osobistych, — skoordynowały się i sfuzjonowały.

BRACIA BALLOWIE POTRZEBNI HOKEJOWI NIEMIECKIEMU.

Skazani na banicję z powodu niearyjskich przodków znani reprezentacyjni hokeiści Niemiec — Bracia Ballowie mają pono wrócić ze Szwajcarii do Niemiec i nawet grać w teamie reprezentacyjnym. Wiadomość ta wygląda dość nieprawdopodobnie, ale opowiadali o tem sami hokeiści nie-

mięccy w Katowicach. Jacyś tam przdkowie Ballów mieli się dobrze zasłużyć Niemcom i stąd ta nagła łaska.

SUPREMACJA WARSZAWY W GRACH SPORTOWYCH

Po zwycięstwach AZS Warszawa w siatkówce kobiecej i męskiej, oraz Polonii w koszykówce kobiecej i męskiej, również i czwarty tytuł doświadczył drużynie stołecznej. W ten sposób Warszawa zadokumentowała swą supremację w grach sportowych nad innymi ośrodkami.

SPORT AUSTRJACKI BEZ WODZA

Na zebraniu Austriackiego Naczelnego Związku Wychowania Fizycznego, zarówno prezes, dr. Schmidt jak i wiceprezesi dr. Schwarz i Gsur podali się do dymisji. Stanowisko prezesa pozostało nieobsadzone, gdyż mimo wielogodzinnych debat nie udało się uzgodnić kandydatur.

LEADERZY PIŁKARSCY ZAGRANICĄ:

W mistrzostwach Austrii walka toczy się między Rapidem i Admirą, w Czechosłowacji między Slavią i Spartą, y Szwajcarii Servette zepchnęła Grasshoppers, w Anglii znowu prowadzi Arsenal, we Włoszech Ambrosiana przed Juventusem.

JAROSZ, znany polski bokser, w Ameryce, zwyciężył we Filadelfji w 15-to rundowym meczu Jimmy Smitha.

MARCEL THIL (Francja) zatrzymał tytuł bokserkiego mistrza świata wagi średniej przez zwycięstwo nad Ignacio Ara (Hiszpanja).

FRANCJA—BELGJA mecz hokeja na trawie 1:0.



NIEDZIELA, 4. MARCA.

Kraków (304,3) 9—10 Z Warszawy: audycja poranna, 11,57—12,15 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, program na dzień bieżący, wiad. meteorologiczne, 12,15—14 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej, Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr. Antoniego Rudnickiego i Marta Sokół (śpiew), w programie muzyka ukraińska, w piątek ok. 13 p. Karol Strömenger wygl. 3-cią prelekcję z cyklu „2000 lat muzyki“. 14—14,15 Pogadanka dla rolników, 14,15—14,30 Z Warszawy: przegląd rynków produktów rolnych, 14,30—15 Płyty gramof. 15—15,20 Z Warszawy: słuchowisko wiejskie, 15,20—16 Z Wilna: „Kiermasz Kazukiwcy“ — reportaż z dorocznego jarmarku na pl. Lukiskim w Wilnie, 16—16,30 Ze Lwowa: wesoła audycja dla dzieci, 16,30—16,45 Płyty gramof. 17—17,15 Z Warszawy: pogadanka: „Nasi przyjaciele-zwierzęta“ wygl. p. Podgórska, 17,15—18 Z Warszawy: koncert polskiej muzyki ludowej. Wykonawcy: Lucja Drege-Schiellowa (fort.), Stanisław Tawroszewicz (skrz.) i Jerzy Lefeld (akomp.), 18—18,40 Z Warszawy: słuchowisko „Mężęństwo“ w/g Wacława Sieroszewskiego, 18,40—19 Z Warszawy: melorecytacja z muzyką Andy Kitschmann w wyk. Marji Strońskiej, 19—19,05 Program na dzień następny, 19,05—19,15 Rozmaitości, komunikaty, 19,15—19,30 Odczyt pt: „Przez moje okno“ red. Bajsarowicz, 19,30—19,45 Z Warszawy: radiotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie“ w opr. Bruno Winawera, 19,45—19,50 Wiadomości bieżące, 19,50—19,52 Z Warszawy: „Myśli wybrane“, 19,52—20,50 Z Warszawy: koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota z udz. Zofji Terne (piosenki) przy fort. prof. Ludwik Urstein, 20,50—21 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 21—21,15 Z Warszawy: feljton: „Kłopoty czytelnika“ wygl. p. Wacław Grubiński, 21,15—22,15 Ze Lwowa: „Na wesołej fali lwowskiej“, 22,15—22,25 Wiad. sport. ze wszystkich stacyj polskich, 22,25—23,30 Z Warszawy: muzyka taneczna z kaw. „Gastrocnmia“, o 23 wiadom. meteorol. i policyjne.

Katowice (395,8) 14,05 Ork. mandolinistów, 15 Fejl „Co słychać na Śląsku“, 18,40 Prof. St. Li-goń: Bery i bojał śląskie.

Wiedeń (506,8) 11,20 Konc. symf. 19,25 Recital fortep. Pawła Weingartena, 21,05 Operetka Jana Straussa „Simplicius“.

Paryż (312,8) 21,10 „Precieuses ridicules“ — komedja Moliera.

Moskwa (360,6) 20 „Carmen“ — opera Bizeta.

Rzym (420,8) 20,45 „Paginini“ — operetka Lehara.

Ludwik skinął głową potakująco.

— Ostatnia lekcja dużo nas kosztowała. Starajmy się przynajmniej z niej skorzystać... Stare żydowskie przysłowie mówi: „Oby na dobre wyszło...“

Umilkł nagle. I znowu, jak u Friedmanna, w dniu porzebu Maurycego, przypomniał sobie przeszłość, którą uważał za zapomnianą na zawsze... Przed oczyma stanął mu ojciec, który korzystając z długich zimowych wieczorów, wyjaśniał mu drżącym głosem treść talmudu. Zdawało mu się, że widzi grubo wskazujący palec ojca, zgięty na końcu od wiecznego trzymania igły, jak odwraca powoli rogi zniszczonych kartek. Żółta i sucha skóra ręki jego ziewała się z poślizgniętymi stronkami książki, na której odcinały się hebrajskie litery, tworzące dziwne słowa. Między wizją Arona a starannie wygolonym Ludwikiem, z czasami od czoła blond włosami, w jasnym ubraniu, nie dbale ścierającym z szyby stołu pyłek białą ręką, o lakierowanych paznokciach, był taki kontrast, że Szymon Aron pajął nagle śmiechność popoływania się na talmudyczną mądrość. Powiedział więc tylko:

— Jednym sowem, ta lekcja kosztuje nas 162 tysiące dolarów. Ponieważ transakcja była dokonywana do spółki, straciłem na niej około dwa miliony, a ty też i nasz bank. Gdybym był nie spieniężył tych akcji od razu tu kiedyś wieczór, to w trzy dni później kosztowałyby nas to dwa razy tyle. I nie mógłbym pokryć różnicy tym listem...

Spojrzał ze wściekłością na list Bodenera, który pisał, że z przykrością się dowiedział o nieprzewidzianych wypadkach, które i jemu przyniosły szkody...

— Pamiętaj, że nie powinno się nigdy kupować na giełdzie tego, co można przetrzymać bez obawy i wysiłku. Zawsze, gdy zapominałem o tej zasadzie, zostawałem uka-

rany. Po drugie — co jest jeszcze ważniejsze — nie lic nigdy na nikogo, tylko na siebie, a po trzecie: wystrzegaj się przedewszystkiem przyjaciół. Obcy nie będzie śmiał ani mógł cię nigdy tak oszukać, jak przyjaciel...

Zamilkł, zdawał się coś mruzczyć i wreszcie, dusząc się, powtórzył kilkakrotnie słowo: „Łajdak!“

Ludwik nie ruszał się, czekając końca tych morałów. Szymon Aron wyczekiwał na próżno, aby syn wtrącił jakieś słowo, któreby mu pomogło nawiązać drugą część rozmowy. Odchrząknął i ciągnął dalej swój monolog cichszym i bardziej niepewnym głosem:

— Musimy teraz pomówić o przyszłości... o przyszłości naszego banku, a zatem i o twojej... Przedewszystkiem pragnę cię uspokoić... bank cieszy się nadal dobrą opinią, nasza sytuacja nazewnątrz w niczem nie ucierpiała, posiadany dobre nazwisko i kredyt. Wewnątrz jest zupełnie inaczej... Rok był fatalny. Naprzód zniszczył nas krach nowojorski, potem nieudana spekulacja z akcjami „Covilha“ i wreszcie ta historia z „International Margarine“! Nasz organizm pozostaje nietknięty, a on coś wart, wierz mi. Nasze mięśnie są zdrowe, wszystkie członki zdolne do pracy, lecz brak nam krwi... Naszym obowiązkiem jest więc postarać się możliwie jaknajprędzej o transfuzję krwi. W przeciwnym razie nie zdołamy zapewnić naszemu bankowi tego miejsca, jakie obecnie zajmuje. Nasza firma ma takie koszty, że może jedynie prowadzić wielkie interesy, których obecnie przeprowadzać nie jesteśmy w stanie. Ponieważ nie mogę zredukować tych kosztów, musiałbym zrezygnować nagle z wysiłku mego całego życia i ze wszystkiego, co stworzyłem. Muszę zdobyć brakujące nam środki... i wierzę, że nie odmówisz mi pomocy...

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

MARZEC



Wschód
słońca
6 m. 3

Zachód
słońca
17 m. 10

NIEDZIELA

17 Adar 5694

Magistrat w Tel Awiwie zaprasza wycieczkę Egzekutywy i „Nowego Dziennika“

W związku z organizowaną przez nasze Wydawnictwo i Egzekutywę siońską w Krakowie wycieczką na Targi Lewantyńskie w czasie od 17. kwietnia do 15 maja br. nadesłał Magistrat w Tel Awiwie pismo następującej treści:

Szanowni Panowie!

Dziękujemy za zawiadomienie o przyjeździe Waszej wycieczki na Targi lewentyńskie i mamy zaszczyt zawiadomić, że podjęliśmy wszelkie kroki, by udzielić pomocy i poparcia tu w kraju uczestnikom Waszej wycieczki. Cieszyć się będziemy, gdy znajdziemy sposobność powitać Was w naszym mieście.

Rabin Fischman w Krakowie

W związku z obradującą dziś w Krakowie Radą Partijną org. Mizrahi, odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 6 wiecz. staraniem komitetu lokalnego org. Mizrahi w Krakowie w Bóżnicy Szeerit Bnej Emune przy ul. Bocheńskiej wielkie zebranie Żydów religijnych, na którym wygłosi referat znany przywódca org. Mizrahi Rabin I. L. Fischman z Jerolimy na temat: W obliczu światowego kongresu żydostwa religijnego w Palestynie.

Kupiectwo żydowskie w niebezpieczeństwie!

Kupiectwo żydowskie stoi przed decydującymi pociągnięciami rządowymi, mogącymi w niezwykle dotkliwy sposób odbić się na dalszych jego losach.

Celem poinformowania szerokich sfer, sprawa ta żywotnie i osobiście zainteresowanych oraz celem zajęcia stanowiska wobec tego zamierzenia rządowego, odbędzie się dziś w niedzielę, 4 bm., o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców, przy ul. Grodzkiej 43 zebranie, na którym referat wygłosi adw. Dr. Ignacy Schwarzbart.

Po odczycie dyskusja.

O terminowe wplacanie rat pożyczkowych

Z dniem 5 bm. upływa termin wpłaty VI raty Wewnętrznej Pożyczki Narodowej. Ponieważ punktualne wplacanie rat Pożyczki, jest niemniej ważne od samego jej subskrybowania, Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca się do sfer gospodarczych swego okręgu, z usilnym apelem o terminowe dotrzymanie zobowiązań, przyjętych wobec Państwa.

Naczelnik centrali służby śledczej w Krakowie

Do Krakowa przyjechał nadinspektor Nagler, naczelnik centrali służby śledczej w komendzie Głównej Policji Państwowej w Warszawie.

Przyjazd nadinspektora Naglera ma charakter służbowy.

Jak wezwać

Pogotowie Ratunkowe

Ponieważ często zdarza się, że w razie jakiegoś nagłego nieszczęśliwego wypadku, mieszkańcy Krakowa nie wiedzą pod który numer telefonować na pogotowie ratunkowe, dlatego dając za przykładem innych miast. Towarzystwo Ratunkowe wydrukowało odpowiednie tablice informacyjne, które będą umieszczone w sieniach wszystkich domów. Apelujemy do PT. właścicieli nieruchomości, aby w interesie swych lokatorów, umie-

Czy „Kürten lwowski“ występował w Krakowie

Tajemnica apteki krakowskiej

(rg) Podczas ostatniego procesu Cybulskiego we Lwowie podawana była kilkakrotnie wiadomość, iż jeden z jego współników, Obacz, laborant Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, zajęty był przed laty w Krakowie. Pracował on tutaj w jednej z aptek w charakterze laboranta.

Obecnie nadeszła ze Lwowa wiadomość, (podana przez nas w dniu wczorajszym), iż w czasie pobytu Obacza w Krakowie, bawił u niego Cybulski i w tym czasie miały miejsce dwa zgony farmaceutów, zajętych w aptece, gdzie pracował właśnie Obacz.

Jak zdolaliśmy stwierdzić, według krążących pogłosek, w jednej z aptek krakowskich zdarzyły się

istotnie przed laty dwa wypadki zgonu farmaceutów. Wypadki te miały nawet nastąpić dzień po dniu. Czy w aptece tej pracował jednak Obacz i czy bawił u niego Cybulski, czy wreszcie wszystkie wypadki pozostają ze sobą w jakiejś styczności, tego nie zdolano narazie stwierdzić.

Sprawa napotyka na trudności, gdyż właściciel wspomnianej apteki zmarł, tak, iż trudno obecnie ustalić stan faktyczny.

Spodziewać się należy, iż sprawa zostanie w najbliższych dniach wyjaśniona, naskutek dochodzeń kompetentnych władz.

szezałi wspomniane tabliczki na widocznych miejscach.

Wypadek samolotowy w Krzeszowicach

Wczoraj nadeszła do Krakowa wiadomość o wypadku samolotowym, jaki miał miejsce koło Krzeszowic. Samolot „Breget“ 2 p. lotn. opadł tam w czasie lotu na ziemię.

Samolot został uszkodzony. Lotnicy wyszli bez szwanku.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś w niedzielę mają dyżur — w dzień: dr. Baranowski — Tatarska 11, dr. Haas — Sarego 10, tel. 126-92, dr. Kwiatkowski — pl. Matejki 6, tel. 114-04, dr. Owczyński — Lubicz 34, tel. 158-26. — W nocy: dr. Goldberger — Jagiellońska 11, tel. 128-96, dr. Rałski — Zyblikiewicza 5, dr. Ritter — św. Gertrudy 18, tel. 118-90, dr. Tochowicz — Karmelicka 9, tel. 177-37.

— **DYŻURY APTEK** Dziś w niedzielę mają dyżur: dzienny i nocny apteki: ul. Szczepańska 1, ul. Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Rynek podgórski 9, tylko dzienny dyżur apteki: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybiekiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Na posiedzeniu Kolegium dla spraw administracyjnych Zarządu Miejskiego zatwierdzono 1 plan nadbudowy, 2 plany adaptacji wewnętrznych oraz 7 projektów sztyków i portali. W dalszym ciągu posiedzenia omawiano sprawy loteryj Polskiego Czerwonego Krzyża i Twa Kolonii Wakacyjnych, oraz sprawę pomnika Berka Joselewicza. W końcu po zatwierdzeniu szeregu podziałów parcel i odwodnień realności, wysłuchało Kolegium sprawozdania z budowy ścieżek plantacyjnych w r. 1933, przedyskutowano program zabudowy gruntów państwowych w Płaszowie i na Zwierzynie — przeznaczonych na tanc domki mieszkalne oraz przyjęto linie regulacyjne pl. Marjańskiego około Wikarówki.

— **STAN CHOROBY ZAKAŻNYCH.** W ciągu nbiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie 14 wypadków odry, po 6 błonicy i pionicy, po 5 różyczki i ospy wietrznej, 3 róży i mumpsu.

— **W RÓŻNYCH OKOLICZNOŚCIACH.** Hoffman Tadeusz zam. przy ul. Jabłonowskich 1. 3, zgłosił do policji, że dostał się nieznanymi sprawcą do jego mieszkania przy pomocy łomu, skąd skradł palto i parę spodni łącznej wart. około 300 zł. Rys Jan zam. przy ul. Emaus 17 zgłosił, że nieznanymi sprawcą dostał się do jego piwnicy, skąd skradł rower marki „Alcion“ wart. 80 zł. Nocy onegdajszej dostali się nieznanymi sprawcy do restauracji „Automat“ przy ul. Florjańskiej 1. 55, skąd skradli większą ilość wódek kielbas, oraz gotówkę. Szkoda narazie nieustalona. Dochodzenia prowadzi się.

— **WYPADK PRZY PRACY.** Wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Krakowską do domu Nr. 5 do Wollfeilera Józefa (lat 18) zam. przy ul. Miedzianej 1. 22, któremu w czasie pracy w pracowni masarskiej wskutek własnej nieostrożności maszyna do mieszania mięsa odejęła dwa palce u lewej ręki. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

— **ZWIĄZEK ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI** zwraca się z prośbą do instytucji handlowych i przemysłowych o łaskawe zgłaszanie wolnych posad.

Poleca pracowników pierwszorzędnym i rutynowanym, tak umysłowym jak i też rzemieślników Laskawe zgłoszenia do Związku, Kraków, Rynek 1.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— „EZRA CHALCOWA“. Dziś 5 pop. IX. pod wieczorek towarzyski z tańcami. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— „JEHUDA“. Dziś 4 popoł. wieczornica purimowa. Liczne niespodzianki.

— **KOMITET LOKALNY ORG. SJON. W PODGÓRZU.** Dziś 3-cia pop. posiedzenie Komitetu Lokalnego w org. „Hatchija“ Rynek podg. 2.

— **ZWIĄZEK ZAW. ŻYD. PRAC. UMYŚL. PL. W W. ŚWIĘTYCH 8.** Dziś od godz. 7.30 taneczna wieczornica purimowa.



GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3. 3. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 77, Lilpop 12, Starachowice 11.15, Haberbusch 37.75, 38.50. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc budowlana 41.75, 4-proc inwestycyjna seryjna 112.25, 112.50, 5-proc konwersyjna 58.50, 6-proc dolarowa 69, 69.13, 4-proc dolarowa (dolarówka) 52.50, 7-proc stabilizacyjna 57.75, 57.50, 57.63. Tendencja mocniejsza. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.65, Gdańsk 172.96, Holandia 375.05, Londyn 26.93, Nowy Jork czek 531.50, Nowy Jork teleg. 532, Oslo 135.60, Paryż 34.93, Praga 21.99, Sztokholm 139.25, Szwajcaria 171.45, Włochy 45.65, Berlin w obr. prywatnych 210.48. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 3. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.29 przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano kurs do lara w placcniu 5.28 oraz 5.30 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 3. 3. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 557 i pół ton 14.75, 90 ton 14.68, 60 ton 14.65, 60 ton 14.60, owies 60 ton 12, 30 ton 11.70. Ceny orientacyjne owies 11 i pół do 11 i trzy czw., owies do siewu 11 i trzy czw. do 12 i jedna czw., otręby żytnie 9 i jedna czw. do 10. Ogółem usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i trzy czw., Londyn 15.70, Warszawa 509.75, Bruksela 72.20, Medjolan 26.60, Madryt 42.15, Amsterdam 208.30, Oslo 78.90, Kopenhaga 70.10, Praga 12.81, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7, Ateny 2.94, Konstantynopol 2.51, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.93. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94, w Paryżu fr. fr. 1510, w Zurychu dol. 65.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 80, Stabilizacyjna 97, Dolarowa 67, Warszawska 60.625, Śląska 61.25. Kursy zamknięcia: Dillonowska 80.50, Stabilizacyjna 97, Dolarowa nieotworzona, Warszawska 63, Śląska 62. Tendencja mocna.

100 tys. uczestników obchodu purimowego w Tel Awiwie

Tel-Awiw, 3. 3. ZAT. Karnawał purimowy w Tel-Awiwie cieszył się olbrzymim powodzeniem. Komunikat policyjny głosi, że na ulicach Tel-Awiwu zgromadziło się przeszło 100 tysięcy ludzi. Publiczność zachowała wzorowy porządek. Uroczystość nie została zakłócona żadnymi incydentami.

Krwawe starcie nocne

Tel-Awiw, 3. 3. ZAT. Onegdajszej nocy rozegrało się krwawe starcie między Hanoar Hao wet a Betarem. Obie strony obrzucały się kamieniami. Betarowcy schronili się do swego klubu, 24 osoby odniosły rany. Przewieziono ich do szpitala, gdzie ich zaopatrzone. 2 osoby pozostały w szpitalu, w tej liczbie Józef Stawski,

brat Abrahama Stawskiego, z osoby aresztowano.

Interpelacja w sprawie zakazu „Brunatnej Księgi“ w Palestynie

Londyn, 3. 3. LAT. Posel Wedgewood interpelował na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin, czy zechciałby minister kolonii wyjaśnić, dlaczego zabroniono kolportowania „Brunatnej Księgi“ w Palestynie, podczas gdy „Mein Kampf“ Hitlera sprzedaje się swobodnie we wszystkich księgarniach. Przedstawiciel rządu odpowiedział że do tej pory nie wie jeszcze oficjalnie o zakazie sprzedawania „Brunatnej Księgi“ i zwrócił się w tej sprawie z zapytaniem do Wysokiego Komisarza Palestyny.

Ekscesy antyżydowskie na Pomorzu niemieckim

Berlin, 3. 3. ZAT. W Armśwaldzie (Pomorze Niem.) miały miejsce ekscesy antysemickie zorganizowane przez miejscowe oddziały szturmowe. Do tej pory nie udało się ustalić dokładnego przebiegu tych zajść z powodu ostrej cenzury oraz wobec tego, że ludność żydowska boi się udzielać jakichkolwiek informacji. Wedle wiadomości, które nadeszły do Berlina, ekscesy skierowane były przeciwko żydowskiemu sklepowi i wywołały panikę wśród ludności żydowskiej. Policja natychmiast podjęła kroki, aby przywrócić spokój. Ponieważ natrafiła ona na opór ze strony pewnej części umundurowanych członków oddziałów szturmowych, pewną liczbę szturmowców aresztowano.

Uroczystości purimowe w Niemczech

Berlin, 3. 3. ZAT. Purim obchodzony był w tym roku uroczyście przez najszersze warstwy żydostwa niemieckiego. Gminy żydowskie urządzały specjalne obchody dla dzieci i dorosłych. „Jidischer Kulturbund“ urządził specjalne przedstawienie, na które poraz pierwszy pozwolono przybyć aryjczkom, pozostającym w związkach małżeńskich z Żydami.

W obronie Żydów litewskich w Niemczech

Królewiec, 3. 3. (PAT). Jak donoszą z Kowna, rząd litewski wręczył rządowi Rzeszy drugą notę w sprawie pogwałcenia praw Żydów litewskich w Niemczech.

Zimowe ćwiczenia wojskowe na G. Śląsku z udziałem attachés wojskowych 13 państw

Katowice, 3. 3. (PAT). W dniach 2 i 3 bm. odbyły się na terenie województwa śląskiego w okolicy Katowic pod kierownictwem dowódcy 23 dywizji piechoty gen. Zajęca zimowe ćwiczenia wojskowe z udziałem oddziałów wojskowych, stacjonowanych na terenie Górnego Śląska, w cieszyńskiem i województwie krakowskiem. Ćwiczeniem asystował gen. Gąsiorowski, szef sztabu głównego, gen. Przeździecki gen. Mond, oraz attachés wojskowi: Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Estonii, Finlandii, Hiszpanii, Japonii, Lotwy, Włoch, Niemiec, ZSRR, Rumunii i Szwecji. Ćwiczenia zakończyły się wczoraj przedpołudniem, poczem odbyła się w Katowicach przed gmachem województwa,

udekorowanym flagami defilada oddziałów wojskowych, które brały udział w ćwiczeniach. Defiladę odebrał dowódca brygady gen. Zajęca w otoczeniu generalicji i attachés wojskowych, oraz przedstawicieli władz państwowych i komunalnych. W defiladzie, trwającej przeszło 2 godziny, brały udział oprócz oddziałów piechoty i kawalerii czołgi, artylerja przeciwlotnicza, zmotoryzowane oddziały samochodowe, artylerja konna i ciężka. Defiladzie przyglądały się olbrzymie tłumy publiczności. W dniu 1 bm. przyjdum miasta i sejmum wydało w salonach syndykatu polskich hut żelaznych przyjęcie dla wojskowych polskich i zagranicznych przybyłych na ćwiczenia.

Akty sabotażu w amerykańskim lotnictwie wojskowym

Nowy Jork, 3. 3. (R). W ostatnich dniach zaniepokojona została opinia publiczna pogłoskami o licznych wypadkach sabotażu w amerykańskim lotnictwie wojskowym. Mówiono, że samoloty wojskowe, których w ostatnich czasach używano do przesyłek pocztowych, wykazywały ślady aktów sabotażu. Wedle obiegających pogłosek miano stwierdzić rozmyślne uszkodzenia, mające

na celu powodowanie katastrof lotniczych. Między innymi aparaty te wykazywały rafinowanie ukryte uszkodzenia, jak przedziurawienie zbiorników benzyny, znieczużenie instrumentów lotniczych, oraz wodę w materiałach pędnych. Wobec tego, że pogłoski budzą coraz większe zaniepokojenie, prezydent Roosevelt zarządził nowe śledztwo, celem ustalenia, ile w nich prawdy.

KURSY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 3. Kursy otwarcia: Berlin 39.65, Londyn kabel 5.08 i jedna ósma, Paryż 6.57 i pół, Zurych 32.26, Rzym 8.59 i pół, Amsterdam 67.24,

Kursy zamknięcia: Berlin 39.90, Londyn kabel 5.07 i pół, Paryż 6.58, Zurych 32.30, Rzym 8.62, Amsterdam 67.25. Tendencja mocniejsza.

Sledztwo — bez końca

Jaffa, 3. 3. ZAT. Przesłuchanie w sprawie Arlosorowa jest kontynuowane. Dziś zeznawał kapral policji Lewi Derbarendiger. Zaprzecza on twierdzeniom Abdul Medżida, jakoby tamten nie był już od lat w Tel-Awiwie, albowiem widział go często, gdy spacerował po ulicach Tel-Awiwu. Znany był on na policji z tego, że zaczepiał kobiety na ulicy. Z kolei składał zeznania Issa Darwisz. Zaprzecza on, jakoby miał coś wspólnego z zabójstwem fryzjera arabskiego Luciego oraz Arlosorowa. Przyznał, że posiada elektryczną latarkę, lecz krytycznego wieczoru 16 czerwca obecny był na popisie gimnastycznym w Jaffie. Zaprzecza, jakoby spotkał tego dnia Abdul Medżida, bądź też był w Tel Awiwie.

Małomowny komisarz policji

Paryż, 3. 3. (PAT). Parlamentarna komisja śledcza, badająca aferę Stawiskiego przesłuchała wczoraj m. in. b. komisarza policji Pachota, który udzielił obszernych wyjaśnień o akcji, mającej na celu zdemaskowanie oszustw Stawiskiego. Świadek przedstawił przebieg pierwszego procesu w r. 1926, kiedy to Stawiski został skazany na więzienie oraz dalsze jego sprawy, odkładane po wiele razy. Komisarz Pachot stwierdził, że w sprawach tych interwenjowali częściowo przedstawiciele parlamentu i inne czynniki polityczne. Świadek nie chciał jednak wymienić żadnych nazwisk. Na wielokrotne zapytania wspominał jedynie, że po wiele razy w różnych raportach spotykał się z nazwiskiem b. ministra Bonnet'a.

Paryż, 3. 3. (PAT). Komitet wykonawczy partii radykalnej ogłosił komunikat, w którym ostro piętnuje autorów rozlepionego na murach Paryża afiszu, przedstawiającego rzekome faksimile 6.000.000 czeku Stawiskiego dla dep. Bonnaure na subwencjonowanie kandydatów kartelu lewicowego w wyborach w r. 1932. Partja radykalna stwierdza, że nie otrzymała od dep. Bonnaure ani jednego franka. Sprawa afisza została przez partję przekazana prokuratorowi.

Miljon szylingów dla robotników austriackich

Moskwa, 3. 3. (PAT). Centrala sowieckich związków zawodowych, przesłała MOPROWI (Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucyjnej) 1 milion szylingów austriackich, zebrany w ZSRR na pomoc ofiarom faszyzmu w Austrii. Pomimo istniejących w ZSRR bardzo ostrych ograniczeń dewizowych, sowiecki bank państwowy bez najmniejszych trudności przydzielił na ten cel waluty zagraniczne według kursu oficjalnego.

Kłeska powodzi w Rumunii

Bukareszt, 3. 3. ZAT. Rzeki Prut, Bachluj i inne wystąpiły z brzegów i zalały dzielnice niżej położone zamieszkałe przeważnie przez Żydów. Wiele rodzin żydowskich ratując się przed powodzią opuściło mieszkania i znalazło się bez dachu nad głową.

Dwa samoloty sowieckie wylądowały na Łotwie

Ryga, 3. 3. (R). Pod Dźwińskiem wylądowały wczoraj wieczorem dwa wojskowe samoloty sowieckie. Podczas przymusowego lądowania oba aparaty zostały lekko uszkodzone. Lotnicy — 4 oficerowie sowieccy — zostali aresztowani. Zeznają oni, że lecili z Moskwy do Smoleńska, jednakże z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych zbłądzili. Brak benzyny zmusił ich do lądowania na terytorjum Łotwy.

Krwawy łut Papuasów

Londyn, 3. 3. (L). „Daily Herald“ donosi z Brisbane (Australja), że w północno-wschodniej Nowej Gwinei, dawnej kolonii niemieckiej, nad którą mandat z ramienia Ligi Narodów wykonuje Australja, doszło do poważnej walki między ekspedycją karną a tubylcami. Podczas walki 19 Papuasów zostało zabitych, a 10 odniosło ciężkie rany.

Epidemia cholery na Filipinach

Londyn. 3. 3. (L) Rueter donosi z Manili, że w północnej części Wysp Filipińskich wybuchła epidemia cholery, która pociągnęła za sobą śmierć

ponad 30 osób. Władze zarządziły daleko idące środki ostrożności celem stłumienia groźnej epidemii.

Wystawa sztuki polskiej w Estonji

Tallin, 3. 3. (PAT). Dzisiaj naczelnik państwa Paets dokonał uroczystego otwarcia wystawy polskiej sztuki współczesnej. W wygłoszonym przemówieniu naczelnik państwa podkreślił, iż Polska posiadając wielowiekową cywilizację, może wywierać dobroczynny wpływ na życie kulturalne Estonji. Na otwarciu byli obecni członkowie rządu, członkowie towarzystwa zbliżenia estońsko-polskiego z pis. Einbunden, przewodniczącym parlamentu estońskiego na czele, charge d'affaires poselstwa R. P. Starzewski i inni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Prasa poświęca wystawie dużo miejsca.

Demonstracja w teatrze lwowskim

Lwów. 3. 3. (O) Podczas wczorajszego przedstawienia „Rodziny“ A. Słonimskiego w Teatrze Wielkim rzucono na widownię petardę z gazem łzawiąco-cuchnącym. Wskutek powstałej paniki musiano przerwać przedstawienie i przeprowadzić wywietrzenie sali. Kiedy publiczność wróciła na salę, znalazła ulotki, wydane przez anonimowych sprawców demonstracji, a wyjaśniające, że celem wyburzenia był protest przeciw „filosemickiej“ tendencji sztuki Słonimskiego.

Niezwykła tragedia miłosna

Lwów 3. 3. (O) Z Żydaczowa donoszą o niezwykłym samobójstwie, dokonanym tam przez 21-letnią Adę Skarę, córkę właściciela ziemskiego. Dziewczyna powiesiła się w starym młynie swego ojca. Powodem samobójstwa był fakt, że ojciec wbrew jej woli chciał ją wydać za człowieka, którego nie kochała i wyznaczył termin ślubu na najbliższą niedzielę. Nieszczęśliwa popełniła samobójstwo w przeddzień ślubu.

Adlojada w Krakowie

„Kiedy oni wreszcie nadjadą, ta adlojada. — Podobno już wyruszyli z boiska „Makkabi“ i zaraz tutaj będą“.

Takie oto rozmówki słychać było w czwartek w nocy na ulicy Krakowskiej i przyległych, wśród rozbawionych tłumów ludności żydowskiej tłumnie (nie „dumnie“, jak podano w onegdajszym numerze) zalegających ulicę. Zaciekawieni, udajemy się na plac Makkabi. Z początku trudno się zorientować, ciemno, błoto, ruch, pełno ludzi, na woływań. Nim zdołaliśmy się zorientować i rozpoznać wozy i ich znaczenie pada donośna koincja „Kadima ca ot“ i zaraz potem okrzyk „Ruszać“ skierowany do — nieznanego widocznie hebrajskiej komendy — furmanki. Pochód rusza, szereguje się. Ponad tłumem ludzi górują wozy. Krzyk przechodzi swolna w śpiew. Cóż prawda na czele pochodu śpiewają co innego niż na końcu, a środek zdezorientowany całkiem nie wie co śpiewać doś. że z każdej twarzy bije radość, że śpiew wyrwa się z piersi.

Ale przejdźmy po kolei.

Na początku gromczy grupa żniwiarzy i żniwiarek, których kosy omal nie dzwieczyły wśród ogólnej radości, gdyby nie to, że były z tektury. Za żniwiarzami, pierwszy wóz „Winobranie i Żniwa“. Prześlicznie ubrany wóz, pełen wyrazu, żywy i wierny reflektor twórczej pracy rolnika żydowskiego w Palestynie. Cały utrzymany w białych barwach, był jasnym snopem rzuconym w szarą, z mgłą nocy golurowej, kontrastem, który w rywał i przenosił myślą tam, gdzie dzień te pełne są słońca. A na wozie rozpiętym błękitnym życiem, ci — którzy może już niezalngę wezmą w rękę nie tekturowe kosy — ale tarcę i stalowy sierp.

Wóz drugi. — „Anu olim“. „My idziemy — idziemy do Erec — budować“. Na wozie na zbudowanych stopniach stoją — młodzi. Widać oni ruszył pochód ulicami Dietla, Sebastjana, Miodową

Dollfuss i Goemboes jadą do Rzymu

Rzym, 3. 3. (Kl). Agencja Stefani donosi, że kanclerz austriacki Dollfuss i premier węgierski Goemboes przyjadą 14 bm. do Rzymu z wizytą oficjalną. Zabawią oni w Rzymie dwa dni.

32 osoby utonęły na Morzu Chińskim

Londyn. 3. 3. (L) Na Morzu Chińskim zatonał parowiec chiński „Chalun“. 32 osoby, znajdujące się w chwili katastrofy na okręcie, utonęły.

Trzynastka nie zawsze jest fatalną

Warszawa. 2. 3. (Sin) Dziś na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł b. urzędnik ministerstwa skarbu Login oskarżony o przywłaszczenie 13.000 zł. z pieniędzy przeznaczonych na honorarium dla senatora adw. Wyrostka. Login zwrócił się do sen. Wyrostka z prośbą o zajęcie się sprawami podatkowymi ks. Pszczyńskiego, na co sen. Wyrostek się zgodził, po jakimś czasie jednak zrezygnował z prowadzenia sprawy. Wówczas okazało się, że ks. Pszczyński dał Loginowi 15.000 zł. celem wręczenia sen. Wyrostkowi, z których sobie 13.000 zł. przywłaszczył. Sąd kazał Loginowi na 6 miesięcy więzienia, darując mu karę na zasadzie amnestji.

DZIŚ, W BIELSKU:

Teatr Miejski: 8 wiecz.: „Dickschädel“, operetka Leona Froha.

W kinach: Apollo: „Legjon śmierci“. — Miejskie Białe: „Miljon na ulicy“ (film austriacki, w rolach głównych: Georg Alexander, Hans Moser, Lydia Polmann, Hugo i Hans Thimig). — Miejskie Bielsko: „Buster nawarzył piwa“ (Buster Keaton).

pojdą naprawdę, przysiężli pokazać wszystkim, że są, że są gotowi pójść i walczyć. Nie wiadomo, czy w ogólnym rozbawieniu nie przeoczono myśli, która tkwiła w tym obrazie, by w bezroską — przywilejem purimowego wieczoru — śmiać się z „Anglika“, który z iście angielską flegmą ignorował sterczące mu przed nosem niemal żądanie Agencji Żydowskiej — 200 tysięcy certyfikatów. Pewny siebie w jednej ręce dzierży symboliczny — acz papierowy — klucz od bram Palestyny drugą ręką dając wyraźną odpowiedź żądającym — pokazując figę.

Czwarty wóz. — Puszka Keren Kajemet Leisrael. Podobno jak długo wóz stał na miejscu — puszka była cała i bardzo ładnie od wewnątrz oświetlona. Ale gdy tylko ruszono z miejsca poczęła się rozlatywać i pod koniec pochodu przedstawiała widok pożalowania godny mimo wysilków stojących na wozie dekoratorów. Kto chce może się w tem doprzywać symbolu, zwłaszcza ostatnich wypadków.

Wreszcie sapiąc posuwało się na końcu pochodu auto ciężarowe, trzęsąc na swej platformie grupę domorosłych artystów, gotowych do pantominy i skeczów, które niestety nie odbyły się bo auto się zepsuło i pozostało wraz ze zrozpaczoną trupą dramatyczną. Pomiedzy i za wozami młodzież, młodzież. Rozśpiewana, rozochociona, nie bacząc na błoto i chlapy nosła w uspio nie już częściowo ulicę życie i gwar Radość jest zarażliwa. Wokoło widać było uśmiechnięte twarze.

Z boiska „Makkabi“ w kierunku ulicy św. Agnieszki. Stradomiem, Gertrudy, połączył pochód pod dom post. dra Thona którego wszyscy zebrałi u zili gromkiem okrzykiem.

Drugi przystanek przed domem kuratora i opiekuna „Akiby“ dr. Hilsterna. Znowu krzyk Jechi dr Hilfstein“ „Jechi mgr Salpeter“ Żegnany okrzykami zebrałych u dr Hilfsteina towarzyszy

Odrzucone odwołanie sen. Głabińskiego

Warszawa. 2. 3. PAT. Komisja regulaminowa rozpatrzyła odwołanie sen. Stanisława Głabińskiego przeciwko przywołaniu go do porządku przez marszałka senatu w dniu 26 ub. m. Komisja rozpatrzyła kolejno 4 zarzuty, zawarte w odwołaniu sen. Głabińskiego i po dłuższej dyskusji w myśl: par. 88 regulaminu obrad senatu uchwaliła odwołanie sen. Głabińskiego.

Tajemnica domu posła endeckiego w Wilnie

Warszawa. 2. 3. (Sin) Dziś przed sądem: marszałkowskim rozpatrywana była sprawa między posłem Zwierzyńskim (Kl. Nar.), a posłem Mackiewiczem (B.B.). Ten ostatni zarzucił posłowi Zwierzyńskiemu, iż toleruje w swoim domu przy ul. Mostowej w Wilnie lupanar. Arbitrami są z jednej strony wicemarszałek Polakiewicz, z drugiej poseł Osetwertyński, superarbitrem jest ks. Szudelski. Dziś przesłuchiwać byli świadkowie, m. m. niejaki Ochocki, należący do O.W.P., który potwierdził te zarzuty. Zeznawał również administrator domu przy ul. Mostowej, współpracownik „Dziennika Wileńskiego“, który wedle niego wśród sfer sanacyjnych pogłoski miały również potwierdzić te zarzuty. Wyrok ogłoszony zostanie w środę.

Fiscus — niewyczerpany w pomysłach

Warszawa. 2. 3. (Sin) Ministerstwo Skarbu pracuje projekt ustawy, zabraniającej prania kart do gry. Przepis ten zmierza do zwiększenia dochodów skarbu państwa. Związek Izby Przemysłowo-Handlowych wypowiedział się przeciwko temu nowemu ograniczeniu uważając, że niema dostatecznie ważnych przyczyn gospodarczych, któreby uzasadniały wydanie tego zakazu.

Warszawa, 3. 3. (Sin). Dziś w sądzie okręgowym wznowiony został proces przeciwko b. rejentowi z Żyrardowa Bachońskiemu, oskarżonemu o przywłaszczenie pieniędzy od osób, które powierzyły mu depozyty i szereg malwersacji. Bachoński został skazany na 3 lata więzienia.

w cetrum zabawy. A tymczasem na Krakowskiej, — wśród rozbawionych i trochę już zmęczeniwnych oczekiwaniami tłumów uwijały się maski, często bardzo pomysłowe. Odważny Arab kroczył spokojnie prowadząc pod ręką sjonistkę — może nawet rewizjonistkę. Wcielenie „Irgun meczuta“.

Wolny kozak pan stepów zwiewa przed kontem dorożkarskim, tu przez tłum przewija się oryginalny indjanin z Magen Dawid na tarczy prowadząc rogatego barana. W myśl zasady „Mundurzdobi człowieka“ mieliśmy w Pruiim olbrzymią ilość wszelkiego rodzaju wojska, różnych broni i szarż z cesarzem Franciszkiem Józefem na czele. W przerwie między jednym a drugim uwięzieniem zjechał na ten wieczór do Krakowa Gandhi. Brak jednak kozy odbił się niekorzystnie na jego zdrowiu, co zdradzał mizerny wygląd. (Może to zresztą skutki ostatniego postu?)

W ten rozbawiony tłum wpadł nagle okrzyk „Jadą, jadą, jadą“. Jak rozżona iskra elektryczną zakolysały się tłumy i przesunęły do wyłotki ul. Miodowej, z której w ślad za gniazdem w tłumie kosiarzami wjeżdżał pierwszy wóz. Żywo oklaski, okrzyki i w inny sposób wyrażone zadowolenie zapłącały młodocianym inicjatorom i organizatorom pochodu za ich trud. Zwolna przebiegał wóz za wozem, rzucając w tłumy słowa hebrajskiej pieśni, przywołując i skupiając myśli na tem czego odbiciem miał być pochód — na Erec i tem co tam się tworzy. Skreślił pochód na Wolnicę. Boże go Ciało Józefa, by znowu na Krakowskiej stał go ośrodkiem żywego zainteresowania i komentarzy. Jedni chwaliłi, drudzy krytykowali, bo przecież najłatwiej krytykować, wszyscy jednak przyznać musieli, że tak skromnymi słami bez doświadczenia i pomocy dokonała org „Akiba“ czegoś. Wniośła w zabawę purimowa nowe momenty, ożywiła ją, poruszała społeczeństwo, do najważniejszych wniośła w te zabawy — myśl, aż to należały się jej rzetelne uznanie.

Wetną jedwab w równej mierze, tylko Persil dobrze pierze!

WOLNE POSADY

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka z branży futrzanej. Wymagany język polski i niemiecki. Oferty: J. Milner, Katowice, Mielęckiego 6. 5049kr

EKSPEDJENTKĘ z dnia 14 galanteryjnego przyjmę. Zgłoszenia pod „Rutynowana“ do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dziennika“. 3568g

PANIENKA do studium wania kapeluszy, mężczyzn potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zdolna“. 3567g

ZDOLNĄ modniarkę przyjmie zaraz firma Jaświaga Cypes, Kraków Grodzka 38. 5000kr

POSZUKUJE się zdolnej ekspedjentki z branży porcelanowej. Zgłoszenia: Zwierzyniecka 17, Borsateln.

KONIECZNIE z tym znakiem!

KOWALSKINA
USUWA
NAJUPORCZYWSZE
BOLE GŁOWY

WARSZAWA
FABRYKA
KAWALSKICH
PILNEPIERSIENI

POSAD POSZUKUJĄ

EMIGRANT, podupadły kupiec, znajduje się bez środków do życia, na ulicy, prosi o zapomogę. — Zapomogi przyjmuje Adm. „N. Dziennika“ pod „Emigrant“. 3566kr

SPRZEDAŻ

FIRANKI, KAPY, o najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92. 2806kr

PANIE się namiętnie, — gdzie kupię kapelusz wio senny? Tylko we firmie „Chic“, Rynek gł. 9. — Pasaż Bielaka, dawniej Starowiślna 17. Stale na składzie najnowsze modele. 5052kr

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany peraki: Grunerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 1298kr

OKAZYJNIE sprzeda piękną, nowoczesną sypialnię i gabinet Wytwórnia mebli „Meblopol“, Kraków, Rakowicka 8, telefon 169-09. 4995kr

PARCELA w Rynku Dębnickim do sprzedania lub wydzierżawienia. — Wiadomość: Fell, Kraków, Sebastjana 32. 5078kr

FORTEPIAN Petrof w bardzo dobrym stanie do sprzedania za gotówkę. Wiadomość: ul. Potockiego 13, I. piętro, m. 3. między godz. 9—11 przed południem. 5063kr

Porządek dzienny WALNEGO ZGROMADZENIA

PODGÓRSKIEJ SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ W KRAKOWIE XXII.

na dzień 18 marca 1934, godz. 10:30 przedpołudniem, w lokalu Spółdzielni, ul. Józefińska 5.

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór prezydium dnia (przewodniczącego, sekretarza i 2 skrutatorów).
- 3) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 4) Odczytanie sprawozdania z odbytej Rewizji przez Związek Rewizyjny.
- 5) Sprawozdanie z rewizji, przeprowadzonych przez komisje rewizyjne Spółdzielni.
- 6) Sprawozdanie Zarządu: a) odczytanie bilansu i R-ku „strat i zysków“; b) sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorjum.
- 7) Podział zysku za rok 1933.
- 8) Uchwalenie budżetu za rok 1934.
- 9) Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia zaciągnąć może.
- 10) Uchwalenie najwyższego kredytu dla jednego członka.
- 11) Uchwalenie wysokości wpisowego.
- 12) Zmiana statutu w myśl okólnika 1/34 B: a to § 7/8 i 18) Zmiana § 46.
- 14) Wybory: 1) jednego członka Zarządu; 2) jednego zastępcy członka Zarządu; 3) 6 członków Rady Nadzorczej i Rady Cenzorów.
- 15) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godz. 11 przed południem, bez względu na ilość obecnych. 5077kr **ZARZĄD.**

JACOB JAPHET & CO. LTD.

BANKIERZY

JERUSALEM

Mamillah Road/Julian's Way

P. O. B. 897

Adres telegraficzny: Remember

Zastępstwo w Haifie: Josef Hirsch, Hadelcalimstreet, naprzeciw Messageries Marit.

Pierwsza lekcja kursu kroju i szycia RĘKAWICZEK

odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 marca b. r. o godz. 4-tej popołudniu, przy ul. Stolarskiej 15, w szkole zawodowej „Ognisko Pracy“. Dodatkowe wpisy i informacje w sprawie episu przedmiotów, potrzebnych na I-szą lekcję, w kancelarii szkoły w niedzielę i poniedziałek od godz. 11—1. Tel. 158-21

Reklama dźwignią handlu!!

ROZNE

PRACOWNIA swetrów, wykonuje na sezon letni pulowery, według najnowszych żurnali wieńskich, — oraz garnitury dziecięce, ściągacze, przeróbka, kostjumy kąpielowe po cenach bardzo niskich: Mahlerówna, ul. Dietla 36, ofic. A. m. 33. 5055kr

MEBLE zniszczone odnawia i naprawia oraz wykonuje wszelkie urządzenia wewnątrz sposobem wiedeńskim, szybko, tanio i solidnie Wytwórnia mebli „Meblopol“, Kraków, Rakowicka 8, telefon 169-09. 4994kr

INSTITUT COSMETIQUE „YLANG“ pod kierownictwem Inż. Heleny Apšel-Schragerowej, **ZOSTAŁ PRZENIESIONY NA UL. PIŁSUDSKIEGO** L. 11 (Wolska). — Telefon 177-57. 4991kr

CHCESZ mieć tanio i solidnie wyczyszczone lub farbowaną garderobę, — zanieś lub dzwoń na Nr. tel. 162-67 — Chemiczna Pralnia i Farbiarnia — „Krakowianka“, Centrala: Kraków, Starowiślna l. 18. Ceny znów niższe! 3576g

DENTYSTKA urzędzona poszukuje lekarza, celem współpracy w Krakowie, ewent. na letnisku. Wiadomość: Agencja, Sienna 12 pod „Dłuższa praktyka“. 5064kr

FIRANKI, Kapy i Serwety z robót szydełkowych wykonuje najtaniej Pracownia Holcerowej, Kraków, Jasna 8.

Już na wiosnę

plaszcz, ubrania, suknie etc. czyści prawdziwie chemicznie i farbuje najtaniej **JOGALLA**. Centrala: Podgórze, Krasińskiego 12. Filja: Grodzka 2, w podwórku. 5031kr

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Wadowice Israel Samuel Reifer. 5081kr

HAFTUJĘ, szyję białą, wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam, szlafroków: Stokowa, Dietla 50, II. piętro. 3578g

HEBRAJSKĄ maszynę do pisania okazjnie sprzeda — Max Löwentstein, Kraków, Zwierzyniecka 8. Tel 162-50. 1622x

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 umeblowanych pokoi przy rodzinie. Dzielnica żydowska. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Kancelarja“. 3570g

POKÓJ frontowy, słoneczny, elegancko umeblowany, z osobnym wejściem, do wynajęcia: Starowiślna 93 b, Gürtel. 3577g

LOKAL sklepowy dla elektrotechnika, krawca, szewca, rymarza, do wynajęcia. — Wiadomość: Nass, Dębni, Zamkowa 4. 5079kr

FABRYKA, 4 ubiaki, ul. Syrokomli, do wynajęcia zaraz: Kraków, telefon 167-25. 5080kr

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie	Zł. 6 ⁰⁰ .	kwartal.	Zł. 18 ⁰⁰
w Krakowie z odnośn. do domu	„ 6 ²⁰	„	„ 19 ⁰⁰
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6 ⁵⁰	„	„ 19 ⁸⁰
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10 ⁰⁰	„	„ 30 ⁰⁰

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym tamie — Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 74 milimetr — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów **CENY** w złotych: 1 strona 1²⁵. — Tekst 1[—]. Nadesłane 0⁷⁵. — Za tekstem 0²⁵. — Drobne od słowa 0²⁰ Dla poszukujących pracy 0¹⁰ — Gratulacje 12⁵⁰. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.